CZWARTEK
10 kwietnia 1947 r.
Nr 97 (770) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

Zagrożone podstawy polityki Francji

Na linii Truman - de Gaulle

Charakterystyczna wypowiedź Wallace'a w Londynie

Autokratyczne zamiary de Gaulle'a — bo tak je nazywa znaczna część opinii — w dalszym ciągu są pilnie śledzone i komentowane w świecie. Wielce charakterystyczną opinię w związku z powrotem de Gaulle'a na arenę politycznych rozgrywek wygłosił przebywający w Londynie b. amerykański minister handlu Henry Wallace.

Paryż (PAP). Prasa francuska ustosunkowała się na ogół krytycznie do przemówienia wygłoszonego przez generała de Gaulle w Strasburgu. Dzienniki podkreślają, że zarzuty wysunięte przez generała w stosunku do konstytucji stanowią dowód, iż pragnął by on takiego ustroju we Francji, który by mógł mu zapewnić największy zakres władzy osobistej.

„L' Humanite" stwierdza, że przemówienie jest nową napaścią generała De Gaulle na demokratyczne instytucje Republiki Francuskiej.

„Le Populaire" podkreśla, że De Gaulle dąży do skupienia całej władzy w jednym ręku i pragnął by usankcjonować to demokratyczne posunięcie plebiscytem ludowym.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi paryskiemu dziennika Blum oświadczył, że „generał de Gaulle domaga się przebudowy ustroju Republiki. Partia socjalistyczna stoi bez zastrzeżeń po stronie tej właśnie Republiki. De Gaulle nawołuje do zjednoczenia, ale do zjednoczenia wokół jego własnej [illegible] i tym samym dąży do zlik[illegible]wania instytucji demokratycznych uchwalonych przez większość narodu w wolnym głosowaniu. Dąży on do zlikwidowania partii politycznych, to znaczy usunięcia systemu rządów parlamentarnych i do zniesienia suwerenności narodu. Czyż wyobraża on sobie, że będzie mógł stworzyć zjednoczenie dokoła takiego programu — napewno — nie".

Londyn (Obsl. wł.) liberalny „Manchester Guardian" komentując rozpoczęcie kampanii politycznej przez gen. de Gaulla pisze, że wydaje sie, że wynikiem tej kampanii będzie prawdopodobnie spotęgowanie a nie rozwiązanie głównych trudności Francji. De Gaulle przypuszczalnie nie zdoła wytworzyć wokół siebie tej atmosfery jedności, do jakiej nawołuje. Zdaniem dziennika, ten krok gen. de Gaulla utrudni jedynie prace tych odłamów politycznych, które może mogłyby zapobiec katastrofie.

Londyn ((Obsl.wł.). Środowy „Yorkshire Post" stwierdza, że mimo uważnych słów gen. de Gaulla można wyczuć tendencje oznaczające, że celem tej nowej organizacji gaulistycznej będzie utworzenie monopartyjnego państwa. Pismo przyznaje, że demokracja francuska ma swoje błędy, ale lekarstwem na nie nie jest ruch polityczny, obecnie rozpoczęty, lecz wysiłek zmierzający do naprawy demokratycznego systemu Francji. (cz)

Londyn (ob. wł.). Były amerykański min. handlu Henry Wallace, przebywający obecnie w stolicy Wielkiej Brytanii, podczas konferencji prasowej, która się odbyła we środę przed południem, oświadczył, że ostatnie wystąpienie gen. Charles de Gaulle'a jest bezpośrednim następstwem głośnego przemówienia prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana.

Wallace, komentując wystąpienie francuskiego generała, podkreślił, że nie należy się liczyć ze stabilizacją stosunków politycznych we Francji — tym bardziej, że wprowadzenie ustroju autokratycznego w tym kraju może pociągnąć za sobą fatalne następstwa: wzmożenie aktywności i niezwykle ostrej walki między poszczególnymi francuskimi partiami politycznymi oraz zmiany w polityce zagranicznej Francji.

Berlin. Władze wojsk okupacyjnych odrzuciły wniosek magistratu Berlina w sprawie utworzenia specjalnego decenatu dla ugruntowania demokracji w Niemczech.

Polityczny ustrój Niemiec

Min. Bidault ostrzega przed tworzeniem nowego „Gestapo"

Moskwa (obsl. wł.). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych opracowujący traktat pokojowy z Austrią, zakończyli we wtorek przed południem swe prace. Przygotowany projekt traktatu przeszedł obecnie do komitetu redakcyjnego. Projekt ten zawiera szereg punktów dotychczas przez Radę wiceministrów nie uzgodnionych, które będzie musiała Rada ministrów spraw zagranicznych przedyskutować.

Moskwa (obsl. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu czterej ministrowie zakończyli dyskusję nad raportem komitetu koordynacyjnego w sprawie tymczasowej organizacji politycznej w Niemczech. Zastanawiano się nad sprawą podziału uprawnień pomiędzy rządem centralnym, a zarządami poszczególnych „Laender".

Czterej ministrowie uzgodnili swoje poglądy na tym punkcie, iż podstawą do teoretycznych rozważań ma być zasada decentralizacji. Odnośnie paragrafu raportu, który głosi, iż należy stworzyć rząd niemiecki, który byłby w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec aliantów, zapewniając jednocześnie bezpieczeństwo wewnątrz kraju. Bidault zastrzegł się, iż uważa za błędne tworzenie państwa, które mogłoby się stać łatwo nowym gestapo. Bevin poparł stanowisko francuskiego kolegi.

Marshall zaznaczył, iż delegacja amerykańska odnosi się także z rezerwą do tego projektu. Jej zdaniem rozdział uprawnień pomiędzy rząd centralny i władze poszczególnych „Leander" powinien być powierzony zgromadzeniu narodowemu i poddany kontroli Międzynarodowej Komisji Sojuszniczej i ratyfikowany przez cały naród niemiecki, w rocznym okresie czasu od chwili utworzenia nowego rządu. Jeżeli chcemy, by konstytucja była demokratyczna możemy wytyczyć jej linie zasadnicze. Gdybyśmy mieli ją sami układać, nie miałaby ona dostatecznego oparcia w narodzie niemieckim i rząd miałby napewno trudności z jej wprowadzeniem w życie.

W dalszej dyskusji, w której zabierali głos Bevin i Mołotow, ten ostatni zgodził się na wycofanie pewnych formułek, stanowiących punkt sporny, wobec czego teksty propozycji sowieckich i anglo - amerykańskich stały się niemal jednobrzmiące. Bidault wyraził zgode w imieniu delegacji francuskiej na przyjęcie uzgodnionego projektu z drobnymi zastrzeżeniami natury formalnej. Bevin wyraził podziękowanie Mołotowowi za jego ustępstwo, które umożliwiło uzgodnienie stanowiska czterech mocarstw co do wytyczenia zasadniczych linii, określających prowizoryczną organizację polityczną Niemiec.

Moskwa. (PAP.) Na wtorkowym posiedzeniu komisji koordynacyjnej omawiano w dalszym ciągu zagadnienie tymczasowej organizacji politycznej Niemiec oraz sprawę podziału kompetencji pomiędzy niemieckim tymczasowym rządem centralnym a rządami krajów.

Komisja zatwierdziła projekt sprawozdania w tej sprawie, przedłożony przez komisję redakcyjną.

Następnie komisja koordynacyjna rozpatrzyła projekt organizacji niemieckich centralnych agend administracyjnych i omówiła dodatkowe propozycje francuskie w tej dziedzinie.

Dyskusja nad nowymi propozycjami francuskimi będzie kontynuowana na następnym posiedzeniu komisji.

Moskwa. (obsl. wł.) Minister Bevin będzie podejmował w dniu dzisiejszym w lokalu ambasady brytyjskiej swych kolegów zagranicznych, min. Bidault, Marshalla, Mołotowa oraz wiceministra Wyszyńskiego. (is)

Moskwa. (obsl. wł.). Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall złożył wczoraj wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę na temat możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie Niemiec. Marshall był podejmowany śniadaniem przez Bevina. W rozmowach uczestniczyli również brytyjski i amerykański szef prasy oraz korespondenci dla spraw gospodarczych. (pf)

Dziewczęta zuluskie tańczą przed angielską parą królewską, odbywającą — jak wiadomo — podróż po Południowej Afryce.
(Foto Keystone przez SAP)

Krwawe zajścia w Casablance

Żołnierze strzelali do tłumu

Casablanka (obsl wł.) W dniu wczorajszym doszło do krwawych zajść w Casablance między grupą żołnierzy senegalskich a tłumem Marokańczyków. 63 osoby zostały zabite a ponad 114 ciężko rannych.

Przyczyną tych zaburzeń było zaczepienie przez żołnierzy senegalskich jednej kobiety marokańskiej. Marokanie przyszli z pomocą rodaczce i pobili żołnierzy senegalskich, ale z pobliskich koszar inni Senegalczycy zaczęli na to strzelać do tłumów z broni palnej.

Po interwencji policji francuskiej i oddziałów wojskowych porządek został przywrócony.

Niemniej jednak w całym Marokku, nie mówiąc już o Casablance, panuje z powodu tych wypadków niesłychane wzburzenie.

Biura łącznikowe w strefach okupacyjnych

Berlin (obsl. wł.). W Niemczech amerykańskie i radzieckie władze okupacyjne zawarły umowę w sprawie utworzenia w obu tych strefach specjalnych biur łącznikowych. Urząd łącznikowy amerykański będzie się znajdował w Poczdamie, zaś radziecki we Frankfurcie nad Menem.

Likwidacja konsulatu

Kraków. Konsulat amerykański w Krakowie zawiadamia, że placówka ta zostanie zamknięta z dniem 16 kwietnia br. Kierownik Konsulatu, Casimir T. Zawadzki, został mianowany konsulem w Warszawie.

Sprawy, załatwiane dotychczas przez krakowski Konsulat zostaną przejęte przez Wydział Konsularny Ambasady Amerykańskiej w Warszawie, ul. Emilii Plater 17.

Siły zbrojne O. N. Z.

Nowy Jork (PAP). Komitet sztabowy ONZ. przestudiował w przeciągu marca zasady zorganizowania sił zbrojnych ONZ. Prace komitetu dotyczyły zwłaszcza stanu przygotowania sił zbrojnych, które mają być oddane do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa przez poszczególnych członków ONZ., kwestii baz wojskowych oraz kierownictwa strategicznego i dowództwa sił ONZ.

Delegat francuski, generał Pierre Billotte, który przewodniczył komitetowi w miesiącu marcu, przekazał obecnie kierownictwo generałowi Wasiliewowi, szefowi delegacji radzieckiej.

Przed wysadzeniem w powietrze

Helgoland pod zarządem ONZ?

Berlin. (PAP). Grupa złożona z 40 dziennikarzy zagranicznych i niemieckich zwiedziła wyspę Helgoland, na której dnia 18 kwietnia będą wysadzone w powietrze wszystkie urządzenia wojskowe. Ostatni mieszkaniec opuścił już wyspę. Ewakuowano również cały dobytek ludności.

W wyniku wybuchu nagromadzonych na wyspie olbrzymich zapasów amunicji, **wszystkie umocnienia i urządzenia wojskowe zostaną całkowicie zburzone. Niewiadomo jeszcze dotąd co się stanie z wyspą w przyszłości. Istnieje projekt oddania jej pod zarząd Organizacji Narodów Zjednoczonych**

30-krotnie wzrosły ceny

Trudności żywnościowe Italii

Rzym. W ostatniej fazie wojny światowej, gdy w Rzymie rządził Badoglio, a w Wenecji Mussolini próbował przy pomocy Hitlera podtrzymać walący się w gruzy gmach dawnej potęgi faszystowskiej Italii, maszyny drukarskie w stolicach obu „państw" pracowały dniem i nocą, aby dostarczyć na bieżące potrzeby jak najwięcej banknotów. Pieniądze papierowe płynęły szerokim strumieniem i wartość ich zmniejszała się z każdym dniem. Obieg banknotów zwiększył się wówczas z 79.165 do 319.397 milionów, nie licząc olbrzymich ilości „amlirów", wypuszczanych przez władze okupacyjne.

Po zakończeniu działań wojennych obieg pieniędzy papierowych w Italii wynosił 417.711 milionów lirów oraz 92.885 milionów „amlirów". Rząd itałski obecnie czyni rozpaczliwe wysiłki, aby wydobyć kraj z powodzi papierowych pieniędzy i przywrócić zaufanie do lira. Stara się on przede wszystkim zahamować falę drożyzny, aby powstrzymać inflację. W tym celu od pewnego czasu prowadzona jest ostra walka z czarnym rynkiem i spekulacją.

Od początku wojny światowej ceny artykułów codziennej potrzeby wzrosły 30-krotnie, natomiast zarobki pracownicze wzrosły w tym okresie zaledwie 18-krotnie, a najgorzej przedstawia się sytuacja pracowników umysłowych, których zarobki wzrosły zaledwie 7-krotnie.

Na kartki ludność otrzymuje **tylko 250 gramów chleba dziennie po 6,5 lirów za kg oraz po urzędowych cenach 1 kg makaronu miesięcznie i pewną niewielką ilość oliwy i tłuszczu,** a resztę produktów musi nabywać po wysokich cenach na wolnym rynku, płacąc za mąkę 130 lirów, za oliwę 650 lirów, a za cukier 700 lirów za kg.

Artykuły powyższe są objęte reglamentacją i sprzedaż ich na wolnym rynku w zasadzie jest niedozwolona, a reszta artykułów może być sprzedawana na rynku przy zachowaniu godziwej marży zarobkowej. W praktyce jest jednak inaczej. **Na nielegalnym rynku artykułów, objętych reglamentacja jest pod dostatkiem i to po cenach niedostępnych dla przeciętnego konsumenta.**

Budżet państwa przedstawia się rozpaczliwie. Wydatki państwowe wynoszą 700 miliardów rocznie, a wpływy tylko 280 miliardów. Nic dziwnego, dochód społeczny zmniejszył się w czasie wojny o 40 %, wydatki na odbudowę życia gospodarczego kraju wzrosły. Dla ratowania finansów państwa rząd rozpisał pożyczkę wewnętrzną, która przyniosła ogółem 231 miliardów lirów, co w stosunku do obecnego obiegu banknotów — 450 miliardów i wkładów bankowych 650 miliardów należy uważać za poważny sukces. Niestety, większego wpływu na rozwój sytuacji finansowej nie będzie ona miała, pokryje bowiem zaledwie połowę deficytu.

Poprawić sytuację mogłoby tylko poważne zwiększenie produkcji i eksportu. Dziś wskaźnik produkcji przemysłowej wynosi zaledwie 65 w stosunku do roku 1938, brak bowiem surowców i węgla, których import z powodu niedostatecznych zasobów dewiz jest ograniczony.

W celu ożywienia eksportu rząd stosuje premie dla eksportów. Każdy importer musi wpłacić do banku — prócz ceny zakupu towaru, obliczonej według urzędowego kursu 4.37 franków szwajcarskich za 100 lirów — również dodatek, wynoszący 125 % tej sumy który idzie na premie dla eksportów, to est na wyrównanie różnicy kursów.

W kołach, zbliżonych do rządu, krąży pogłoska o możliwości zrównania kursu urzędowego walut zagranicznych z rzeczywistym kursem na wolnym rynku. Przyspieszyłoby to — zdaniem fachowców — wymianę towarową z zagranicą i przyczyniłoby się do poprawy bilansu handlowego. (API)

Berlin. Radcy miejscy Berlina wystąpili z protestem w związku z objęciem przez byłego dyrektora zakładów Siemensa von Witzlebena stanowiska kierownika przedsiębiorstwa. Protest ten wniesiony zostanie jako wniosek na posiedzeniu parlamentu

Trzeźwy głos niemiecki

Sprawa zachodnich granic Polski jest nieodwracalna

Berlin (PAP). Pismo „Neues Deutschland" w jednym z ostatnich artykułów zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie wypływa dla Niemiec ze szkodliwej propagandy, uprawianej przez Schumachera i Neumana, w sprawie niemieckich granic wschodnich.

„Neues Deutschland" stwierdza, że zadanie to w ujęciu socjal-demokratów stało się grą demagogiczną, obliczoną na obudzenie wśród społeczeństwa niemieckiego niechęci w stosunku do Polski i Związku Radzieckiego.

Dziennik stwierdza, że społeczeństwo niemieckie musi zdać sobie sprawę, że kwestia granic wschodnich jest nieodwracalna. Granice wschodnie zostały jednomyślnie uchwalone przez sojuszników na konferencji w Jałcie, a postanowienia te były zatwierdzone później w Poczdamie.

Jest również faktem niezaprzeczalnym, że sojusznicy powierzyli Polsce zarząd nad terenami położonymi na wschód od Odry i że postanowiono wysiedlić stamtąd wszystkich Niemców. Na pewno nikt z sojuszników nie myśli o tym, aby zakwestionować porozumienie poczdamskie lub też zarządzić powrót wysiedleńców niemieckich na ziemie polskie. **„Neues Deutschland" pisze, że chociaż partia jedności socjalistycznej nie godzi się zasadniczo z postanowieniem wielkich mocarstw, dotyczących granic wschodnich, to jednak przestrzega, iż zagadnienia tego nie wolno używać dla nowej antypolskiej propagandy.**

Dziennik zwraca uwagę, że jakiekolwiek by nie zapadły decyzje w tej sprawie, Niemcy muszą pamiętać o tym, że sąsiadują zarówno z Polską jak i z Czechosłowacją i że na nic się nie zdadzą wszelkie protesty.

Niemcy wiedzą dobrze, że będą musieli nawiązać stosunki handlowe z tymi państwami, by drogą wymiany otrzymać: górnośląski węgiel, pszenicę, mięso i tłuszcze.

Socjalistyczna partia jedności — kończy „Neues Deutschland" — uważa za swój obowiązek przyczynić się do utworzenia atmosfery zaufania i porozumienia, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Niemiec.

Rokowania handlowe

Budapeszt. (obsł. wł.) W dniu 12 kwietnia wyruszy do Warszawy gospodarczo-handlowa delegacja rządu węgierskiego w celu nawiązania stosunków handlowych z Polską. Skład delegacji został już wyznaczony. Budapeszteńskie koła handlowe przywiązują dużą wagę do węgiersko-polskich negocjacji handlowych, spodziewając się rychłego ożywienia wzajemnej wymiany towarów.

Skończona „kariera"

warszawskiego rabusia

Warszawa. (tel. wł.) **W związku z rozgromieniem groźnej szajki bandyckiej Józefa Górskiego wydziałowi kryminalno - śledczej służby woj. warszawskiego udało się aresztować jednego z najbardziej aktywnych członków tej szajki notorycznego bandytę Wojciecha Kuźmę.**

Kuźma, **grasując na terenach Grodziska i Żyrardowa, spostrzegł, że władze śledcze są na jego tropie. Zebrał on swoje łupy w postaci znacznej ilości złota, biżuterii i cennych przedmiotów do obszernej walizy i wyjechał na zachód. Sekcja walki z bandytyzmem przy Kom. Woj. MO otrzymała poufne informacje, że Kuźma zamieszkał czasowo w Wałbrzychu. Tam go też ujęto. Rozbrojonego i zakutego w kajdany przewieziono do Warszawy. W toku śledztwa przyznał się on do przeszło 30 napadów rabunkowych na terenie Grodziska i Żyrardowa, a także do zamordowania swojej kochanki.**

Od zabawy do zbrodni

„Związek zbieraczy kitu"

Uczniowie skazani na długoletnie więzienie

Szczecin. (API) 5 marca br. **został zastrzelony w Białogardzie** oficer radziecki Włodzimierz Nowak. Zabójcą jest 16-letni uczeń drugiej klasy Państw. Gimnazjum i Liceum w Białogardzie, Ignacy Stachow.

W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń aresztowano młodych chłopców. Już wstępne badania i śledztwo wykazało, **że ma się tu do czynienia z organizacją o strukturze NSZ-u.**

Rozprawę sądową przeprowadził na sesji wyjazdowej w Białogardzie Rejonowy Sąd Wojskowy ze Szczecina.

Podczas procesu największe zdenerwowanie okazywał „wódz" 17-letni Ryszard Pszczółkowski, uczeń 4 klasy gimn. Wzruszenie słyszało się również w głosie 16-letniego Lesława Gajewskiego, ucznia drugiej klasy gimn.

Morderca Stachow Ignacy, szczupły, o zaciętej drobnej twarzy chłopiec, który w okresie popełnienia przestępstwa miał zaledwie 15 lat, pozuje najwyraźniej na „bohatera".

Chłopcy nie tają niczego. Wszyscy zaczęli w roku 1945, na pozór zupełnie niewinnie. Założycielem początkowej organizacji był Gajewski Lesław, który ubiegał się w tym okresie czasu o względy swojej koleżanki szkolnej, 17-letniej Ludmiły Połubińskiej.

W obawie przed ewentualnymi rywalami Gajewski zawiązał wśród swoich kolegów ze szkolnej ławy związek, który miał mu udzielać pomocy w wypadku, gdy zajdzie potrzeba, by kogoś pobić lub usunąć któregoś z wielbicieli jego narzeczonej. Każdy z członków tej organizacji zobowiązał się do udzielania wzajemnej pomocy również i w innych wypadkach.

Po pewnym czasie organizacji nadano, pod wpływem przeczytanej jakiejś książki nazwę „związku zbieraczy kitu". Stachow rzucił myśl, aby każdy z członków tego związku zaopatrzył się w broń. Broń postanowiono zdobywać przez rozbrajanie żołnierzy radzieckich, lub innych uzbrojonych osób. W tym celu młodzi konspiratorzy wychodzą kilkakrotnie na miasto, aby rozbroić żołnierzy radzieckich. Organizacja przybiera nazwę „wolnych strzelców". Członkowie jej nie rezygnują z zamiaru zdobycia broni, gdyż jak twierdzi jeden z przywódców Pszczółkowski, „konferencja w Moskwie nie da wyników i dojdzie do wojny ze Związkiem Radzieckim".

5 marca rb. Pszczółkowski, Stachow, Szymański i Gajewski, robią nowy wypad na miasto. Późnym wieczorem spotkali na rynku jakiegoś oficera radzieckiego. Wystrzałem z pistoletu położył go Stachow. Jak pochyliłem się nad nim, to mi się zdawało, że jeszcze się ruszył, ale wyjąłem mu pistolet i pobiegłem za kolegami, opowiada Stachow.

„My, na odgłos strzału zaczęliśmy uciekać — mówi w swoich zeznaniach Pszczółkowski. Gdy Stachow nas potem dopędził i pokazał zdobyty pistolet, powiedziałem mu tylko „Ignac, gratuluję ci zimnej krwi". Po tym sukcesie Pszczółkowski wraz ze swoimi podwładnymi planował nowy napad. Akcja miała się odbyć 5 marca. Udaremniły ją pierwsze aresztowania.

Wszyscy oskarżeni przyznają się do winy. 3 kwietnia, w godzinach popołudniowych, przewodniczący sądu odczytał wyrok skazujący: Pszczółkowskiego na 12 lat więzienia, Stachowa na 10 lat więzienia, Szymańskiego jako organizatora, sądownie pełnoletniego — 10 lat więzienia i Gajewskiego 6 lat więzienia.

7-miu oskarżonych wyszło na wolność.

Sąd powodował się przy wyrokowaniu młodym wiekiem oskarżonych.

Pierścionek Joanny d'Arc

sprzedany na licytacji

Londyn (obsł. wł.). Ostatnio sprzedano na licytacji w Londynie za kwotę 165 funtów szterlingów srebrny pierścionek, który zdaniem ekspertów był własnością Joanny d'Arc. Pierścionek nosi z jednej strony monogram JHS (Jesus Hominum Salvator), a z drugiej strony wizerunek Matki Boskiej. Prawdopodobnie pierścionek ten został podarowany przez kardynała de Beaufort królowi Henrykowi VII. W tym samym dniu sprzedano również duży złoty pierścień, który przypuszczalnie liczy już 4.000 lat i pochodzi rzekomo z czasów króla Dawida. (gp)

Jeszcze jeden proces

niemieckich zbrodniarzy w Norymberdze

Norymberga. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Nowymberdze wielki proces niemieckich zbrodniarzy wojennych, aktywnych członków SS. Na ławie oskarżonych zasiadł kierownik biura gospodarczego i administracyjnego SS gen. Oswald Pohl, jego zastępcy August Frank i Georg Loerner oraz 15 wyższych oficerów SS, zatrudnionych również w biurze gen. Pohla.

Jeśli chodzi o biuro administracyjne, to należy nadmienić, że zostało ono utworzone w dniu 20 kwietnia 1939 roku przez kierownika niemieckiej policji i dowódcę oddziałów SS Heinricha Himmlera. Do zadań biura należała administracja obozów koncentracyjnych. Otwarcia procesu dokonał główny prokurator amerykański Telford Taylor, który w dłuższym przemówieniu podkreślił zbrodnie popełnione przez oskarżonych. Przypominając, że w niemieckich obozach koncentracyjnych zginęło ponad 10 milionów ludzi, należących do różnych narodowości, prokurator amerykański omówił rolę biura gospodarczego i administracyjnego SS, dążącego systematycznie do realizacji programu masowego wyniszczenia więźniów obozowych i dostarczania materiału ludzkiego dla pseudonaukowych doświadczeń zbrodniczych lekarzy niemieckich. Barbarzyńskie traktowanie więźniów i więźniarek, zmuszanie ich do ciężkich robót przy równoczesnym konsekwetnie stosowanym głodzeniu, oto rola — zakończył Taylor — kierowników gospodarczego i administracyjnego biura SS. (pf)

Strajk telefonistów w USA

trwa nadal

Nowy Jork (obsł. wł.) Usiłowania rządu amerykańskiego zmierzające do przerwania strajku telefonistów amerykańskich, nie odniosły dotychczas skutku. Około 325.000 telefonistów od dnia wczorajszego rzuciło pracę, a ta sama ilość górników amerykańskich strajkuje **na znak protestu przeciwko katastrofie kopalnianej, która miała miejsce kilka dni temu w stanie Illinois i w której 114 górników znalazło śmierć.**

Górnicy stwierdzili, że rząd jest odpowiedzialny za katastrofę, gdyż nie dbał on o środki bezpieczeństwa w upaństwowionej kopalni. Jednak około 1200 kopalń pracuje pomimo apelu przewodniczącego związku górników Johna Lewisa i dostarcza codziennie Stanom 720.000 ton węgla. (gp)

Tanger (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym jeszcze raz od r. 1889 sułtan marokański Mahomet Ben Yussuf przybędzie oficjalnie do międzynarodowego miasta Tangeru. Mieszkańcy przygotowują mu uroczyste przyjęcie. (gp)

Nowy spis ludności w Polsce

Warszawa (obsł. wł.). **Pod koniec bieżącego roku odbędzie się w Polsce drugi spis ludności. Spis ten będzie zawierał rubryki dotyczące warunków gospodarczych poszczególnych obywateli. Podkreślić należy, że w dużej mierze z powodu braku tych rubryk przeprowadzony ostatnio spis ludności stracił szybko aktualność, ponieważ wkrótce po nim nastąpowały znaczne przegrupowania osób w związku z akcją osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych. (cz)**

Sensacyjne zakończenie afery

Joinovici został ujęty

Paryż (obsł. wł.). Jak ostatnio donosiliśmy, policja francuska odkryła wielką aferę, ciągającą kilka miliardów franków, w której skompromitował się niejaki Joinovici. **Liczni urzędnicy państwowi oraz czterech inspektorów policji paryskiej.** Hersztowi bandy Joinovici'emu udało się zbiec i pomimo energicznych dotychczasowych poszukiwań policji, nie odnaleziono go. Niektórzy przypuszczali, że Joinovici ukrywa się u swych licznych przyjaciół na terenie Francji, inni zaś twierdzili, iż uciekł on za granicę. W dniu wczorajszym doniesiono z Brukseli, iż Joinovici został aresztowany w Brukseli.

Po wykryciu całej afery, Joinovici kupił samolot i odleciał do Anglii. W Manchester spotkał się ze swą kochanką, Saidą Lamonelle. Po krótkim pobycie w Londynie, gdzie otrzymał fałszywy paszport, oszust udał się do Dublina, następnie do Cork, skąd statkiem belgijskim odpłynął do Ostendy. Ukrywał się on przez kilka dni w Antwerpii u swego przyjaciela, niejakiego Guttmana. Policja belgijska poszukiwała go jednak gorliwie i aresztowała na lotnisku przed odlotem do Lizbony, skąd aferzysta miał zamiar udać się do Meksyku.

W najbliższym czasie zostanie on wydany władzom francuskim.

UNRRA w stadium likwidacji

Rzym. (obsł. wł.) W dniu wczorajszym została otwarta w Rzymie konferencja kierowników misji UNRRA w Europie. Przewodnictwo konferencji objął generalny dyrektor organizacji UNRRA Lowell Rooks. Celem obrad jest zbadanie spraw związanych z likwidacją działalności wymienionej organizacji i przekazanie pewnej części jej działalności podobnym organizacjom podlegającym Organizacji Narodów Zjednoczonych. (pf)

Pokój świata

Polski Związek Zachodni po dwuletniej pracy państwa i narodu nad zaludnieniem, zagospodarowaniem i odniemczeniem Ziem Odzyskanych organizuje w dniach od 13 do 20 kwietnia br. zakrojony na wielką skalę „Tydzień Ziem Zachodnich" pod naczelnym hasłem: Ziemie Zachodnie — Bezpieczeństwo i Dobrobyt Polski — Pokój Świata.

„Tydzień Ziem Zachodnich" będzie miał charakter ogólno narodowej imprezy w skali krajowej i zagranicznej dla umocnienia w społeczeństwie polskim prawdy, że Ziemie Odzyskane stały się integralną częścią państwa polskiego, a ludność zamieszkująca te ziemie skonsolidowaną, świadomą swych celów grupą społeczną.

Polski Związek Zachodni przedstawi w czasie „Tygodnia" bilans osiągnięć dwuletniej pracy na Z. Z., perspektywy dalszej odbudowy a rozwoju, układ spraw społecznych i narodowościowych oraz stan kultury i oświaty na Z. Z., stosunek Niemiec do Polski w dwa lata po wojnie i pozycję Ziem Zachodnich w organizmie Europy. Określi dalej rolę, osiągnięcia i plany Polskiego Związku Zachodniego w odniesieniu do spraw zachodnich.

„Tydzień Ziem Zachdnich" będzie więc radosną manifestacją na rzecz pracy już dokonanej i na rzecz pracy, która czeka jeszcze państwo i naród dla dobra i potęgi opartej o Bałtyk, Odrę Nysę Łużycką Rzeczypospolitej.

„Tydzień Ziem Zachodnich" nabierze wreszcie specjalnej wagi w związku z Konferencją Moskiewską. Podczas uroczystości „Tygodnia" całe społeczeństwo polskie będzie miało możność zamanifestowania swej jednolitej i nieugiętej postawy. Wszyscy bowiem wierzą, że hasło naczelne, pod którym P. Z. Z. organizuje „Tydzień Ziem Zachodnich" wyraża głęboką i oczywistą prawdę — prawdę życiową Polskiego Narodu.

Wysiedleńcy będą musieli

wracać do swych krajów

Rzym (obsł. wł.). Naczelny dyrektor organizacji UNRRA gen. Rooks oświadczył, że jeżeli po zakończeniu działalności **UNRRA w Europie prac jej nie przejmie żadna nowa organizacja międzynarodowa, to wszyscy wysiedleńcy znajdujący się dotąd pod opieką UNRRA, będą musieli być odesłani do swoich krajów.**

W chwili obecnej w obozach UNRRA przebywa **około 750.000 osób deportowanych.** — Władze UNRRA przystąpiły do energicznej akcji propagandowej, mającej na celu **skłonienie jak największej liczby uchodźców do dobrowolnego powrotu do ojczyzny. (cz)**

Podróż Wallace'a

Londyn (obsł. wł.) Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace przybył we wtorek do Londynu. Zamierza on również zwiedzić Francję, Danię, Norwegię i Szwecję. Celem jego wizyty — jak oświadczył dziennikarzom — jest wykrycie tych sił Wielkiej Brytanii i zachodniej Europy, które wierzą w zjednoczenie świata dla dobra pokoju. Na temat polityki rządu brytyjskiego oświadczył Wallace: „Wierzę że jego głównym celem jest zapewnienie szaremu człowiekowi praw, bezpieczeństwa i dobrobytu, do czego mają prawo ludzie na całym świecie". (cz)

Krwawa Palestyna

Jerozolima (obsł. wł.). W dniu wczorajszym został zabity w Jerozolimie przez terrorystów żydowskich jeden policjant brytyjski — drugi ciężko zraniony. Terroryści dokonali napadu na policjantów, po zastrzeleniu przez grupę policjantów brytyjskich jednego Żyda, który na ich rozkaz nie zatrzymał się. (gp)

Pożyczka czy czołgi?

Waszyngton (obsł. wł.) W amerykańskich kołach rządowych oświadczają, że w ramach zaproponowanej przez prezydenta Trumana pomocy dla Turcji wysłane będą do tego kraju czołgi amerykańskie, artyleria i inne uzbrojenie. Większa część dostaw amerykańskich dla Turcji objętych kwotą 150 milionów dolarów składać się będzie z nadwyżek amerykańskich materiałów wojennych zmagazynowanych dotąd we Włoszech i Niemczech.

Pomoc dla powodzian

Dalsza lista ofiar Czytelników »Dziennika Zachodniego«

Izba Rzemieślnicza w Katowicach 19.150 zł, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Katowice — 5,000 zł, Grono nauczycielskie szkoły nr 2, Piotrowice Śl. — 600 zł, dzieci szkoły nr 2, Piotrowice Śl. — 312 zł, p. Zaczyńscy, Zabrze — 1.000 zł, firma „Nanon" Salon Mód Katowice, Daszyńskiego — 4.000 zł, Zakład Blacharski Jarnuszkiewicz, Katowice — 1.000 zł, firma „Blacharz", Katowice, Kochanowskiego — 1.000 zł, Foto — Drogeria A. Pietruszka, Zabrze — 500 zł, Parafia Św. Tomasza Ap. „Caritas", Sosnowiec-Pogoń — 1.000 zł, klasa V szkoły powszechnej w Racławicach — 600 zł, Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Roln. Handl. w Wałbrzychu — 4,400 zł, Związek Kupców Polskich w Pyskowicach — 3.000 zł, Dr. Eug. Mierczyński, Prudnik — 1.000 zł, Spółdzielnia Gimn.-Handl. w Zabrzu — 1.540 zł, Samorząd szkolny Państw. Gimn. i Lic. w Namysłowie — 6.635 zł, Ludwika Buczkowska, skład papieru, Gliwice — 3.000 zł, R. Lazowski, sanatorium Bieluchówka, Wałbrzych — 2.550 zł, inż. Zwoiski, wicedyr. PCH, Wałbrzych — 2.000 zł, Cech piekarzy i cukierników w Kłodzku — 10.000 zł, dr. Z. Zalewski, Koźle — 200 zł, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Wałbrzych — 10.000 zł, Szkoła Przemysłowa zakładów Elektro, Łaziska G. — 1.923 zł, L. Popławski, nasiona, kwiaty, artykuły ogrodnicze, Gliwice — 500 zł, Powiat. Związek Ogrodników w Jeleniej Górze — 4.450 zł, Koło Fizyko-Chemiczne przy Szkole Żeromskiego w Jeleniej Górze — 700 zł, Pracownicy firmy Brzoza, Sosnowiec — 1.070 zł, M. Dawidowicz, Gliwice — 5.000 zł, F-ma Tekstyl, R. Zakrzewski, Gliwice — 5.000 zł, M. Młotkowska, Radomsko — 1.000 zł, Spółdz. uczniowska przy Państw. Zakładach Handl. Opole — 1.000 zł, Spółdz. uczniowska przy Państw. Gimn. i Lic. Męsk. w Opolu — 1,000 zł, J. Dobosz, Gliwice — 500 zł, J. Bujarska, Gliwice — 240 zł, Klub Motocyklowy Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu — 2.000 zł, dr. Wojciński, Sosnowiec — 1.000 zł, Salon mód, M. Żabińska, Katowice — 2.000, Zw. Prac. Służby Zdrowia sekcja lekarzy dentystów, Katowice — 5,000 zł, Lic. i Gimn. Handl. dla dorosłych w Bytomiu — 1,287 zł, Zw. Uczestników Walki Zbr. w Lublińcu — 3.070 zł, Spółdz. huty Bobrek — 10.000 zł, W. Kornacki, Sosnowiec — 500 zł, Wytwórnia pieczątek Meinhardtowa, Katowice — 2,000 zł.

K. Ryżow

W fabrykach wojennych na zachodzie Niemiec

Pismo „Nowoje Wremia" przynosi artykuł K. Ryżowa, członka międzyalianckiej Komisji dla spraw odszkodowań niemieckich, w którym autor podaje szereg ciekawych szczegółów z przebiegu prac tej komisji na terenie wojennych fabryk niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych.
Artykuł ten zamieszczamy poniżej:

W Berlinie — pisze Ryżow — niedaleko zrujnowanego Sportowego Pałacu, w głębi podwórza stoi duży szary budynek. Przed nim na wielkich masztach — wiszą flagi czterech mocarstw sojuszniczych. Przy wejściu wartownicy w hełmach. To budynek Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Niemczech. Tu się znajdują urzędy i komitety.

Mieliśmy za zadanie wypełnienie postanowień Sojuszniczej Rady Kontrolnej, związane z wprowadzeniem w życie jednego z najważniejszych postanowień berlińskiej konferencji o odszkodowaniach Niemiec. Wiadomo, że umowa ta przewiduje przydzielenie dla Związku Radzieckiego 25% wydzielonych najważniejszych urządzeń przemysłowych zachodnich stref Niemiec. 10% urządzeń powinno być oddane Związkowi Radzieckiemu bezpłatnie, 15% — na rachunek płatnych dostaw. Komisja Szacunkowa złożona z przedstawicieli czterech stref miała ustalić wartość urządzeń. W składzie jednej z takich komisyj mieliśmy pracować.

Spodziewano się dużo roboty. Od czasu ustanowienia odszkodowań przeszło już wiele czasu, a Komisje nie rozpoczęły wyjazdów na tereny przedsiębiorstw. My naturalnie, spieszyliśmy się przystąpić do roboty. Ale niełatwa to była sprawa! Pod rozmaitymi pretekstami wyjazd nasz do strefy brytyjskiej bez końca odkładano. Dopiero po upływie 22 dni, od chwili otrzymania przez Komisję zaproszenia na wyjazd do strefy brytyjskiej, wydano przepustki i wyjechaliśmy na Zachód do rejonu Zelle.

W kopalni soli

Na fabrycznej bramie napis: Kopalnie Soli Maria Glueck. Budynki nadziemne przylegają ciasno do siebie. Nad nimi — nie duża wieża. Kolej dochodzi do szychty. Zardzewiała żelazna winda opuszcza się do głębokości 710 metrów. Niższe galerie prowadzą do masywnych żelaznych drzwi. Za nimi — podziemna fabryka urządzeń lotniczych.

W wielkich solanych grotach stoją rzędami warsztaty. Oświeca je rażące światło rtęciowych lamp. Od tego światła oczy bolą, ale światło to pozwala dojrzeć najlżejsze skazy w detalach. W chwili zapuszczenia motorów, wielokrotne echo wypełnia wnętrze strasznym hałasem. Duszno okropnie, w parę minut całe ciało pokrywa się potem. Towarzyszący nam Niemiec, który pracował za hitlerowskich czasów jako zastępca głównego inżyniera podziemnej fabryki, uśmiecha się uniżenie, wyjaśniając, że wentylacja nie działa... Hitlerowcy uważali za zbędne kłopotać się o wentylację. W fabryce pracowali cudzoziemcy, niewolnicy wywiezieni z krajów okupowanych. Niemcy zajmowali tu tylko stanowiska inżynierów i starszych majstrów. Koło fabryki stały baraki otoczone kolczastym drutem. — Obóz Koncentracyjny, gdzie mieszkali robotnicy, a po drugiej stronie — cmentarz. Obecnie na miejscu baraków rośnie trawa. Baraki te są spalone. Pustką stoją warsztaty w ciemnych grotach Tylko niezliczona ilość mogił na cmentarzu przypomina złowrogą podziemną katorgę, gdzie ginęły ofiary niemieckiego faszyzmu.

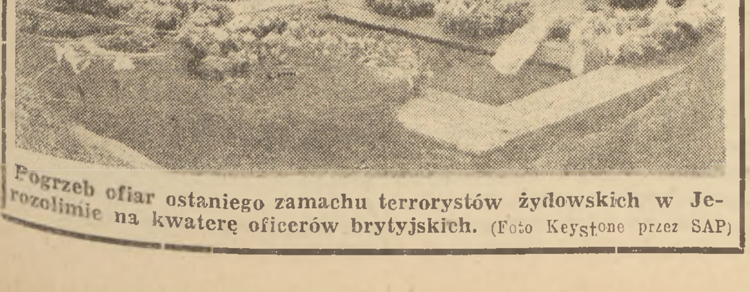

Pogrzeb ofiar ostaniego zamachu terrorystów żydowskich w Jerozolimie na kwaterę oficerów brytyjskich. (Foto Keystone przez SAP)

Czas pracy Komisji Szacunkowej ograniczony jest terminem ważności przepustek, wydanych przez władze brytyjskie. Trzeba przystąpić do pracy, trzeba koniecznie sprawdzić wykaz szacunkowy, zrobiony przez kraje niemieckie pod kontrolą administracji brytyjskiej, ustalić procent zużycia urządzeń i na podstawie tego wydać swoją opinię. Komisja ma do rozporządzenia dziesiątki materiałów, dokumentów i na koniec wykaz szacunkowy, który — trzeba zaznaczyć — robił nasz przewodnik, będący przedtem jednym z kierowników tej fabryki.

Ale praca nie zaczyna się od razu. Mieszkamy w małym, cichym miasteczku, które znajduje się ni mniej ni więcej, jak 65 km od fabryki. Pierwszy dzień zużyliśmy na przejazdy i rozmowy z angielskimi oficerami o umieszczenie nas bliżej fabryki. Następny dzień przeszedł na studiowaniu dokumentów i dopiero na trzeci dzień spuszczamy się w dół i przystępujemy do pracy. Zadanie okazało się nie takie proste. Wyjaśnia się, że dokumentów potwierdzających wartość urządzeń, w fabryce prawie nie ma. Z tego powodu procedura szacunkowa wymaga specjalnej skrupulatności. Kiedyśmy wspólnie z francuskimi przedstawicielami sprawdzali wartość urządzeń, widoczną w wykazie, okazał się szereg niedorzeczności. Wartość warsztatów niejednokrotnie była wygórowana. Okazało się, że w spisie nie jest zamieszczona pomocnicza podstacja elektryczna fabryki. Eksperci niemieccy wyjaśnili, że nie włączyli jej do szacunku, ponieważ należy ona do firmy Siemens. Wiadomo, że zarządcy tej firmy znajdują się w Hamburgu. Oficerowie brytyjscy, zażenowani szczerością niemieckich szacunków, zmuszeni byli włączyć do spisu ową wyżej wymienioną pomocniczą stację elektryczną.

Nie był to pojedynczy wypadek. W niektórych warsztatach podziemnej fabryki znaleźliśmy zamiast warsztatów jedynie tylko cementowe fundamenty. Urządzenia w zagadkowy sposób zniknęły z głębokości 710 metrów, chociaż wartość ich figurowała w wykazie.

Po sprawdzeniu okazało się, że wartość fabryki jest podana o 20% za wysoko.

Fabryka samolotów

Komisja nasza wyrusza w dalszą drogę na północ od Bremy. Następny obiekt — urządzenia przemysłowe wielkiej fabryki samolotów, które zostały wywiezione w ostatnim roku wojny z Bremy i porozrzucane w kilku okolicznych miasteczkach.

Fabryka została umieszczona w dużym składzie miejskich zakładów wodociągowych. Wydawało by się, że tutaj będziemy mogli prędko się uporać z robotą, ponieważ urządzeń niewiele. Ale i tym razem robota się przeciągała. Okazało się, że cały opis techniczny został kiedyś przez kogoś zniszczony. Nie ma schematów ani opisów technicznych, które powinny być przedstawione komisji.

Zaczynamy lustrację. Według ustanowionych przepisów wszystkie przedsiębiorstwa, przeznaczone do odszkodowań, powinny przechodzić w ręce państwa, które je dostaje, w pełnym komplecie — z całym urządzeniem i częściami zapasowymi, przy czym wartość tych ostatnich nie włącza się w ogólną wartość przedsiębiorstwa. W fabryce tej, jak nas poinformowano, dużą wartość miały pomocnicze urządzenia, zapasowe części i surowiec, ale... tylko miały. Wszystko już dawno zostało wywiezione z fabryki według specjalnego zarządzenia brytyjskich władz okupacyjnych.

W danym wypadku władze brytyjskie okazały specjalną uwagę obiektowi odszkodowań, ale ta uwaga była bardzo jednostronna. Urządzenia podlegające dostawie na rachunek odszkodowań powinny być zabezpieczane, konserwowane, smarowane i przechowywane w zupełnym porządku. Jednak w fabryce tej warsztaty znajdują się w okropnym stanie. Zaprzestając produkcji, władze brytyjskie nie zatroszczyły się o przechowanie fabryki. Wiele urządzeń zalanych wodą zardzewiało, niektóre zupełnie nie nadają się do użytku.

W rezultacie urządzenie straciło znaczną wartość. Cyfrę wymienioną w wykazie szacunkowym obniża się o 15—20%.

Monachium

Nasza dalsza droga prowadzi na południe do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na ulicach Monachium całymi dniami od rana do nocy przewijają się tłumy. Obok rozwalonych przez bombardowanie budynków przechadza się masa młodych ludzi z rękami w kieszeniach. Rzucają się w oczy berety andersowskich żołnierzy i pilotki jugosłowiańskich oficerów ze starymi królewskimi herbami. W okolicy rozlokowane są ich obozy.

Miasto bardzo zniszczone. Z królewskiego pałacu nic nie zostało. Na jego miejscu utworzyło się pustkowie, przez które przechodzi droga. Magazyny są puste; za to kwitnie czarny rynek. Najbardziej wziętym towarem są papierosy — sprzedają je po bajońskich sumach amerykańscy żołnierze.

Na północno-wschodnim krańcu miasta mieści się duże wojskowe miasteczko. Tu odbywały się zebrania faszystowskich szturmowców. Czteropiętrowe szare pudełka-domy, wielkie garaże. Teraz w tym miasteczku ulokowała się amerykańska administracja wojskowa. Tu ma się ulokować i nasza komisja na czas pracy w amerykańskiej strefie. Wjeżdżamy w duże podwórze. W środku — maszt i gwiaździsta chorągiew. Główny budynek w lesie: robotnicy rozbijają gigantycznych rozmiarów kamiennego orła, trzymającego w szponach swastykę...

W okolicach Monachium mamy sprawdzić szacunek paru fabryk. Ale i tutaj napotykamy na rozmaite przeszkody. Przede wszystkim wyjaśnia się, że pracować nad dokumentami szacunkowymi można tylko w dzień, chociaż czasu podczas dnia stanowczo za mało, żeby opracować wszystkie materiały. Wieczorem w biurze nie ma nikogo, a na wydanie materiałów do domu trzeba dostać specjalne pozwolenie ze sztabu amerykańskiego wojennej administracji, tj. z Berlina, na co trzeba stracić cały tydzień.

Fabryka, której nie ma

W parę dni potem zaczynamy wyjeżdżać do przedsiębiorstw. Jedna z pierwszych fabryk przeznaczonych na odszkodowania, umieszczonych w wykazie podlegającym lustracji, znajduje się w Weldenie w pobliżu Augsburga. Wyruszamy rano z Monachium; po godzinnej jeździe autostradą, jesteśmy w Augsburgu. Zaznajamiamy się z miejscowymi władzami i wybieramy się w dalszą podróż. Jednak powstaje kolejna przeszkoda, nieodzowny amerykański lunch — drugie śniadanie, którego żaden Amerykanin nie odważa się przenieść na godzinę wcześniej lub później. Zjedliśmy śniadanie, ale jechać jednak nie można: nie jest powiadomiony o tym kierownik fabryki, którego poszukują. Jedziemy do Welden następnego dnia rano.

Droga prowadzi przez gęsty las. Na skrętach, wbrew niemieckim zwyczajom, nie ma żadnych drogowskazów. Droga tak wąska, że gałęzie jodeł łączą się ponad szosą. Niedługo między drzewami ukazują się niskie budynki z cegieł z płaskimi dachami. Na dachach rosną młode choinki. Las dochodzi wprost do zakładów. Między drzewami przeciągnięty jest drut kolczasty i sieć przewodów prowadzących od budynku do budynku. Rury są przykryte siatkami ochronnymi. Składy mieszczą się w głębokich piwnicach. Na boku duży garaż dla wielkich ciężarówek z przyczepkami. Bocznicy kolejowej fabryka nie ma. Wszystko świadczy o wielkiej tajemnicy produkcji.

Na terytorium fabryki czeka na nas największa niespodzianka. Przyjechaliśmy oszacować fabrykę, a ona już zdemontowana! Budynki są puste. Urządzenia zwalone leżą pod drzwiami, części aparatów zwalone, jedna na drugą, sterczą przewody tylko i druty... W fabryce nie ma żadnego człowieka, który by wiedział, co się w fabryce wyrabiało. Kierownik, oglądając się w stronę amerykańskich oficerów na wszystkie pytania odpowiada: „nie wiem", „jestem tutaj niedawno", „nie mam pojęcia"...

W dodatku oświadczają nam, że w fabryce nie pozostały żadne dokumenty dotyczące urządzeń podstawowych. Zaglądamy do wykazu szacunkowego. Zaznaczono w nim: „szacunek zrobiony na podstawie dokumentów". Gdzież się one znajdują?

Po powrocie do Augsburga, sprawa się wyjaśnia. Współpracownik amerykańskich organów gospodarczych, który kierował demontażem tej fabryki, wyjechał do Stanów Zjednoczonych już parę miesięcy temu, Po jego wyjeździe zniknęły opisy techniczne i plany fabryki. Główny inżynier niemiecki również znikł w niewiadomym kierunku. Urządzenia chemiczne, przeznaczone na odszkodowania, zdemontowane i zawalone. Bez planów i opisów technicznych są one do niczego.

W Welden i gdzie indziej

Taka sama niespodzianka, w trochę innym rodzaju, oczekiwała nas w fabryce środków trujących w pobliżu Traunsteinu. Przyjechaliśmy w oznaczonym terminie i zastaliśmy dziwny widok. Teren fabryki zajęty był przez amerykański oddział wojskowy, którego dowódca nie wiedział o przyjeździe komisji i odmówił wpuszczenia nas na ten teren. Amerykańscy urzędnicy, towarzyszący komisji, okazali zdziwienie i wdali się w długie pertraktacje telefoniczne z Monachium, Frankfurtem, a nawet Berlinem.

W rezultacie — wróciliśmy z niczym do Monachium, ponieważ rozmowy telefoniczne nie doprowadziły do niczego. Trafiliśmy do tej fabryki za parę dni, straciwszy wiele czasu.

Podobnie jak fabryka w Welden, przedsiębiorstwo to jest sztucznie zamaskowane w gęstym lesie. Z jednego budynku nie widać drugiego. Trudno ustalić, ile setek metrów kwadratowych zajmuje w tym leśnym gąszczu teren fabryczny. Tu odbywało się napełnianie substancjami trującymi bomb, które hitlerowcy mieli zamiar zastosować podczas wojny. Sądząc z tego, że naokoło znajduje się około 200 składów, fabryka musiała być obliczona na dużą produkcję. — Opowiadają nam, że budowa składów dla przechowywania środków trujących i bomb odbywała się jeszcze nawet w 1944 i 1945 roku.

Spotykamy dużą partię niemieckich robotników w brudnych kombinezonach. Na zapytanie co tu robią, tłumaczą nam, że niszczą zapasy O. B. Okazuje się, że w fabryce została dotychczas spora ilość tego śmiercionośnego płynu. Po sporządzeniu ostatecznego szacunku, delegaci radzieccy zaproponowali zniesienie tego przedsiębiorstwa z powierzchni ziemi.

Chociaż komisje szacunkowe rozporządzały bardzo ograniczonym czasem, musiały jednak rozwiązywać bardzo skomplikowane problemy.

Podobnie jak w strefie brytyjskiej, wykazy szacunkowe przedstawione przez władze amerykańskie były często o 20—30% wyższe. W jednej z fabryk koło Augsburga, przedstawiono nam oszacowanie 6 aparatów po 36.000 marek każdy, czyli w sumie 216.000. Przy bliższym rozpatrzeniu wyjaśniło się, że 36.000 marek, to wartość nie jednego aparatu, ale wszystkich sześciu. Ogólna suma takich przesadnych oszacowań na tej fabryce wynosiła 500.000 marek.

Przedstawiciele amerykańscy polegali w takich wypadkach na urzędnikach niemieckich, którzy sporządzali wykazy szacunkowe. Kiedy jednak wygórowana ocena wychodziła na jaw, uporczywie obstawali przy nieprawidłowych cyfrach, nie bacząc na dowody, przytaczane przez przedstawicieli innych mocarstw sojuszniczych.

W paru fabrykach mechanicznych okazało się, że zasadnicze urządzenia zostały przez władze amerykańskie rozdane firmom niemieckim „w dzierżawę" do dalszego zarządzenia.

Koniec końców, wszystkie przeszkody zostały zwalczone, lustracja fabryk zakończona. Wróciliśmy do Berlina. Zdawało się, że wszystkie trudności zostały usunięte, a robota skończona. Ale niestety, po powrocie dowiedzieliśmy się o nowych, tym razem zupełnie nieprzewidzianych komplikacjach.

Sprawa przedstawiała się tak. W drodze do strefy brytyjskiej towarzyszyła nam tylko delegacja francuska, Amerykanie nie brali udziału w pracy, oświadczając, że te fabryki ich nie interesują. Przy wyjeździe do strefy amerykańskiej, to samo zrobili przedstawiciele brytyjscy.

Formalnie nie powinno to być przeszkodą dla komisji w sporządzaniu ostatecznego protokółu, ponieważ według zatwierdzonej przez Komisję Kontrolną procedury szacunkowej, jeśli jedna ze stron jest nieobecna, to oznacza, to, iż zgadza się ona z oszacowaniem. Jednak w praktyce rzecz wyglądała inaczej. Przy zatwierdzaniu rezultatów, delegaci angielscy i amerykańscy wystąpili z protestami, powołując się na nieobecność swoich przedstawicieli w komisji szacunkowej. To wszystko jeszcze bardziej skomplikowało i przeciągnęło sprawę.

Ale, jak to mówią, wszystko ma swój koniec. W rezultacie Komisja Szacunkowa zrobiła dużą robotę i przygotowała dane, na podstawie których można było już przystąpić do demontowania fabryk.

Biorąc pod uwagę doświadczenia pracy, zadawaliśmy sobie pytanie: jeśli stadium wstępne, jakim było oszacowanie urządzeń fabrycznych, przeznaczonych na odszkodowania spotkało się z tylu przeszkodami i tak się przeciągnęło, to jak i kiedy będzie się odbywała faktyczna dostawa odszkodowań?

A kiedy w Berlinie zapoznaliśmy się z końcowymi danymi, dotyczących odszkodowań z zachodnich stref do Związku Radzieckiego, to zrozumieliśmy, że nasze wątpliwości były całkowicie uzasadnione". (ZAP)

Milion ton węgla
przejdzie przez port w Szczecinie

Szczecin. (ZAP). W Szczecinie bawił ostatnio delegat rządu dla spraw wybrzeża inż Kwiatkowski. W czasie jego pobytu odbył się szereg konferencji związanych ze sprawami odbudowy portu szczecińskiego i rejonu portowego dolnej Odry.

Pierwsza konferencja odbyła się w urzędzie wojewódzkim. Na posiedzeniu tym omówiono wszystkie ważniejsze sprawy inwestycyjne. Inż. Kwiatkowski przedstawił zasadnicze wytyczne rządu związane z realizacją planów oszczędności w wydatkach ininwestycyjnych, podkreślając zagadnienie celowości inwestycyj.

Wszelkiego rodzaju projektowane inwestycje muszą być uzgodnione z właściwymi władzami, by dzięki odpowiedniej koordynacji osiągnąć jak największe wyniki gospodarcze przy możliwie najoszczędniejszych wkładach.

Z najważniejszych zagadnień omówione zostały przede wszystkim zagadnienia związane z eksploatacją portu szczecińskiego. W bieżącym roku port szczeciński ma być w większej mierze wciągnięty w prace związane z eksportem węgla, niż w roku ubiegłym. **Przez port szczeciński ma przejść około miliona ton węgla, koniecznym jest przeto dostosowanie do tych potrzeb komunikacji kolejowej i wodnej.** Żegluga odrzańska musi pomóc kolejom w przewiezieniu towarów, a przede wszystkim węgla do portu szczecińskiego.

Ważnym zagadnieniem jest również zorganizowanie komunikacji w rejonie dolnej Odry oraz komunikacji przybrzeżnej pomiędzy polskimi portami.

Delegat rządu zwiedził nowo przejęte części portu szczecińskiego oraz omawiał z wicewojewodą poznańskim sprawy żeglugi śródlądowej. Wieczorem tegoż dnia inż. Kwiatkowski wygłosił odczyt inauguracyjny w auli Wyższej Szkoły Inżynerii z okazji otwarcia wydziału chemii przy tej uczelni.

W drugim dniu pobytu delegat rządu zwiedził szpital Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie obiecując odpowiednie kredyty na dalszą rozbudowę tego największego w Polsce szpitala. Następnie odbyła się w Regionalnym Urzędzie Planowania Przestrzennego konferencja poświęcona zagadnieniom rejonu szczecińskiego.

* * *

Gdańsk (PAP). W Delegaturze Rządu odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisyj Komisji Inicjatywy Gospodarczej pod przewodnictwem Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowskiego.

W ramach zagadnień planu 3-letniego postanowiono zwrócić uwagę przede wszystkim na podniesienie zdolności przeładunkowej portów w dziedzinie eksportu węgla, pobudzić prywatną inicjatywę budowlana i unowocześnić budownictwo przez mechanizację, uporządkować komunikację na trasie Gdańsk—Gdynia, uregulować sprawy rybołówstwa morskiego i zorganizować żegluge kabotażowa.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Czwartek, dnia 10 kwietnia br.

5.55 Sygnał i zapowiedź poranna. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka z płyt. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy. 7.35 Omówienie programu na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Koncert życzeń. 9.30 — 13.00 Przerwa. 13.00 Koncert dla szkół z sali Roma z Warszawy. 14.00 Audycje informacyjne. 14.30 Audycja dla kobiet. 14.40 Audycja dla wsi. 15.00 „Śpiewajmy piosenki" — audycja muzyczna dla dzieci. 15.20 „Polska Rodzina Radiowa z Łodzi. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne" — audycja w opr. Bolesława Busiakiewicza. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Muzyka z płyt. 16.30 Muzyka kameralna. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Komentarz gospodarczy". 17.20 „Muzyka dla wszystkich". 18.20 10 minut poezji. 18.30 Nauka języka. 18.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Zdzisława Roeznera. 19.10 Z życia świata pracy. 19.15 Pogadanka kulturalno-oświatowa. 19.25 Koncert symf. 19.40 Koncert reklamowy. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Trybuna Radiowa. 20.30 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Sąd nad Prometeuszem" „Jak za dawnych czasów" — humoreski. 21.25 Melodie świata. 21.45 „Pokrzywy nad Bredą". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.15 Audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego (w 10-tą rocznicę śmierci). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Hymn i koniec audycji.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fali 483.94. 315.8 36.65. 25.36 19.58 m.

9.00 Audycja dla dzieci. 9.45 Muzyka. 10.00 Przegląd prasy. 10.15 Koncert. 12.00 Z prasy. 12.15 Koncert. 14.00 Wiadomości. 14.15 Koncert. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.45 Kalendarz muzyczny. 17.15 Pogadanka naukowa. 17.30 Koncert. 19.00 Koncert. 19.45 Audycja literacka. 20.00 Koncert. 21.01 ostatnie wiadomości. 22.01 Koncert.

LONDYN BBC na fali 514. 449. 373. 342. 296. 285. 203 m.

9.30 Kompozytor tygodnia Mozart. 10.00 Muzyka lekka. 10.30 Muzyka przy pracy. 12.00 Orkiestra walijska BBC. 13.55 Koncert rozrywkowy. 15.00 Muzyka taneczna. 16.15 Orkiestra półn. BBC. 19.15 Muzyka kameralna. 20.25 Recital.

PRAGA na fali 470.2 m.

7.20 Muzyka popularna. 10.55 Pieśni pięknej północy. 11.45 Koncert rozmaitości. 14.00 Kwartet Blazkowa. 15.30 Muzyka lekka. 17.45 Koncert orkiestry radiowej. 21.30 Koncert muzyki polskiej — ork. symf., sol. E. Umińska (Szałowski, Spisak, Szymanowski). 23.00 Koncert radiowej ork. symf. i czeskiej Filharmonii, dyr. Kubelik (Axman, Nowak).

Ogólnopolska manifestacja o największej skali

Wytyczne organizacyjno - propagandowe Tygodnia Ziem Zachodnich

Katowice. Jak już donosiliśmy, Polski Związek Zachodni organizuje w czasie od 13 do 20 kwietnia br „Tydzień Ziem Zachodnich" pod hasłem naczelnym: „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata".

Protektorat nad Tygodniem objęli: Prezydent R. P. B. Bierut, Marszałek Polski M. Rola-Żymierski, Premier Józef Cyrankiewicz, Minister Ziem Odzyskanych i wicepremier Wiesław Gomułka.

Wszystkie Koła i Obwody P. Z. Z. powołują na swoim terenie lokalne Komitety Organizacyjne Tygodnia, do których zaproszą wszystkie instytucje i organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, młodzieżowe, kulturalne itp., celem wciągnięcia całego społeczeństwa w akcję Tygodnia.

„Tydzień Ziem Zachodnich" zostanie otwarty dnia 13 kwietnia br.: przemówieniem, które wygłosi kierownik Okręgu dr Z. Izdebski w godzinach przedpołudniowych przed mikrofonem Rozgłośni katowickiej Polskiego Radia i uroczystością inauguracyjną, która odbędzie się w Katowicach, w teatrze im. St. Wyspiańskiego, w połączeniu z wieczorem artystycznym oraz na Ziemiach Odzyskanych w Opolu z podobnym programem.

W pozostałych Obwodach i Kołach P. Z. Z. Tydzień zostanie zainaugurowany uroczystymi zgromadzeniami publicznymi, na których będą wygłoszone programowe referaty, odczyty i prelekcje.

W pozostałych dniach Tygodnia (14. 4. — 19. 4. rb.) lokalne Komitety Organizacyjne Tygodnia na terenie Okręgu, stosownie do warunków lokalnych, urządzą w większych instytucjach i zakładach pracy zebrania wewnętrzne, połączone z 15-minutowymi prelekcjami oraz akcją werbunkową.

Zakończenie Tygodnia przypada na niedzielę, dnia 20. 4. b. r. W dniu tym należy zorganizować we wszystkich Obwodach i większych miastach uroczyste akademie o podniosłym i powszechnym charakterze, natomiast w miejscowościach mniejszych — uroczystości zamknięcia, dostosowane do warunków lokalnych.

W najbliższym czasie będą przesłane wszystkim Kołom i Obwodom afisze barwne, materiały odczytowe, hasła i ulotki, nalepki do okien itp. Równocześnie należy we wszystkich środowiskach rozkolportować czasopisma P. Z. Z., a mianowicie specjalne wydana tygodnika „Polska Zachodnia" oraz miesięcznika „Strażnica Zachodnia", a na terenie Śląska Opolskiego — również i „Nowin Opolskich". Na terenie całej Polski zostanie przeprowadzona propaganda prasowa, radiowa i kinowa centralnie, równolegle do akcji lokalnej, przeprowadzanej przez Koła i Obwody P. Z. Z. na swoich terenach.

W okresie „Tygodnia P. Z. Z." Obwody i Koła położyć winny szczególny nacisk na akcję werbowania członków wśród robotników, górników, hutników i pracowników, objętych zasięgiem właściwych Zjednoczeń Przemysłowych, rolników, kolejarzy, pocztowców, skarbowców, nauczycieli, pracowników państwowych, samorządowych i spółdzielczych, wolnych zawodów, młodzieży szkół średnich i wyższych. W tym celu przysłane będą odpowiednie ilości deklaracji, ulotek i broszur informacyjnych.

„Tydzień Ziem Zachodnich", poza zadaniami polityczno-propagandowymi, winien zasilić w poważnym stopniu kasę „Funduszu Społecznego Ziem Zachodnich", istniejącego przy Zarządzie Głównym P. Z. Z. w Poznaniu, a przeznaczonego na cele kulturalno - oświatowe P. Z. Z. Przewiduje się następujące środki dochodowe: wydanie specjalnego znaczka pocztowego z dopłatą na fundusz społeczny, dopłaty do biletów kolejowych, kinowych i teatralnych, dochód z imprez, koncertów i zabaw, ze zbiórki ulicznej, ze sprzedaży wydawnictw P. Z. Z. i nalepek okiennych, z list ofiarodawców oraz z list subskrypcyjnych.

Należy natychmiast przystąpić do zorganizowania lokalnych Komitetów Organizacyjnych Tygodnia oraz do zaznajomienia całego społeczeństwa z doniosłym znaczeniem Tygodnia w obecnym momencie historycznym. Z najwyższymi czynnikami państwowymi uzgodniono, że Tydzień ma być traktowany jako ogólnopolska manifestacja w możliwie największej skali. Dlatego też wszelkie poczynania propagandowe w tym okresie winny zawierać akcent polityczny w duchu haseł „Tygodnia". Po zakończeniu akcji, poszczególne Koła winny złożyć w swoich Obwodach szczegółowe sprawozdania z odbytych uroczystości i wyniku akcji werbunkowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30. 4. br. Obwody z kolei w terminie do dnia 10. 5. br. nadeślą do Okręgu komplety zebranych z Kół materiałów sprawozdawczych.

Młodociani przestępcy

skradli towary za 200.000 złotych

Częstochowa. Z magazynu Inspektoratu szkolnego przy ul. Śląskiej 17, mieszczącego się na I piętrze od pewnego czasu ginęły towary tekstylne, o czym władze szkolne nie powiadamiały w ogóle milicji. Wskutek tego złoczyńcom śmiałe te kradzieże uchodziły bezkarnie.

Przed kilku dniami personel magazynu zauważył przez matową szybę w drzwiach, wiodących do składnicy, poruszające się po pokoju cienie ludzkie. Powiadomiony telefonicznie Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. wydelegował niezwłocznie kilku funkcjonariuszy, którzy ujęli na gorącym uczynku zajętych plądrowaniem składnicy uczniów szkoły powszechnej Nr 11, 16-letniego Leszka Błaszczyka (Stawowa 3) i jego rówieśnika Zenona Oparę (Narutowicza 64). Mieli oni już przygotowane do wyniesienia większe ilości tekstyliów.

Uczniowie przyznali się, że już czterokrotnie dokonali kradzieży ze wspomnianego magazynu, dokąd przedostawali się bez trudu przez okienko przyległej ubikacji.

Jak ustalono, wartość skradzionych przez nich tekstyliów wynosi 213.000 zł. Uzyskane drogą kradzieży towary sprzedawali częściowo w dni targowe na rynku na Zawodziu, częściowo zaś handlarce, 49-letniej Franciszce Sapała (Podwójna 10), od której w czasie rewizji domowej część towarów odebrano. Młodocianych złodziei wraz z paserką przekazano do dyspozycji prokuratora.

Herszt bandy w rękach MO

Częstochowa. Jak już donosiliśmy, przed paru miesiącami zlikwidowana została szajka groźnych bandytów, która przez dłuższy czas dokonywała napadów na sklepy „Jedności". Likwidacja bandy miała miejsce w noc Sylwestrową i kilku uczestników napadów skazanych już zostało na kary więzienia. Na wolności pozostał jedynie herszt, 20-letni Leszek Klekot, który zdołał zbiec przed aresztowaniem i ukrywał się dotychczas na Śląsku, gdzie w dalszym ciągu trudnił się rozbojem.

Przed kilku dniami w czasie napadu na jednego z gospodarzy na terenie powiatu lublinieckiego Klekot został ujęty z bronią w ręku. Wobec tego, że większość dokonanych przez niego przestępstw miała miejsce na tutejszym terenie, opryszek został przewieziony do Częstochowy i osadzony w więzieniu.

Plan inwestycyjny na 1947 r.

został przedłożony Sejmowi

Warszawa (API). Przedłożenie rządowe Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1947 zawiera Ustawę Inwestycyjną oraz projekt samego Planu. Zgodnie z projektem Ustawy, ogólna wartość inwestycji, objętych planem państwowym na rok 1947 wynosi 85,4 miliardów zł. ze środków krajowych. Prócz tego przewiduje się znaczne dostawy inwestycyjne z zagranicy o charakterze kredytowym, które pozwolą powiększyć globalną sumę nakładów inwestycyjnych na rok 1947 w ramach Planu ponad 106 miliardów złotych.

Z kwoty 85,4 miliardów zł. środków krajowych, największą część preliminowano na inwestycje Min. Przemysłu — 28,1 miliardów zł., następnie na komunikację, żeglugę i porty — 20 miliardów zł., na odbudowę — 16 miliardów zł., na rolnictwo — 9,8 miliardów zł. Inwestycje na Ziemiach Odzyskanych stanowią blisko 34 proc. ogółu nakładów, mianowicie kwotę prawie 29 miliardów zł.

Ustawa określa jednocześnie sposób sfinansowania wydatków inwestycyjnych, przewidując następujący ich podział:

a) dotacje i kredyty skarbowe przyniosą 22,6 miliardów zł.,

b) kredyty bankowe 54,6 miliardów zł.,

c) środki własne inwestujących 8,2 miliardów zł.,

razem 85,4 miliardów zł.

Plan inwestycyjny łącznie z preliminarzem budżetowym, stanowi niewątpliwie poważny wysiłek w zakresie spotęgowania akcji odbudowy.

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego, *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13. *SOSNOWIEC* — ulica 3 Maja 23, tel. 67-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35. tel 21-67, *BIELSKO* — 3 Maja 7, tel. 24-35; *KATOWICE* — ulica 3 Maja 12.

Świdnica (st). W Strzegomiu, w pow. świdnickim zatruła się gazem w czasie wypieku pieczywa Krystyna Borowiec.

W drodze do szpitala, nieszczęśliwa zmarła.

Kożuchów (st). Komendant posterunku M. O. w Kożuchowie ujął na pędzeniu samogonu Józefa Nakradeckiego z Kożuchowa.

Sprawcę wraz z dowodami rzeczowymi przekazano Urzędowi Akcyz i Monopoli Państw. w Nowej Soli.

TEATR I ESTRADA

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

OPOLE: W czwartek, dnia 10 b.m. o godz. 19 „Jutro pogoda" — Hopwooda.

BRZEG: W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 19 — „Kordian" — Słowackiego. Gościnny występ Tadeusza Żakieja.

Ruch kulturalny w Kluczborku

Kluczbork. (N) W ostatnim czasie otwarte zostały w Kluczborku dwie nowe świetlice młodzieżowe. Z Kluczborka wysłano w związku z tym 5 kandydatów na kurs przodowników teatralnych do Opola, celem przeszkolenia ich na kierowników świetlicowych. Po powrocie będą oni organizowali sekcje teatralne w świetlicach ludowych. Równocześnie rozpoczęto akcję tworzenia sekcji sportowych przy świetlicach młodzieżowych.

Do najaktywniejszej placówki kulturalno oświatowej w powiecie kluczborskim należy Powiatowy Dom Kultury w Kluczborku. Sekcja teatralna placówki wystawiła z wielkim powodzeniem kilkakrotnie sztukę p. t. „Chmura".

W ostatnim czasie zauważyć daje się również większe zainteresowanie ludności wiejskiej bibliotekami, które uruchomione zostały przez Inspektorat Szkolny oraz Bibliotekę Powiatową. Do tej pory zorganizowano 18 kompletów bibliotecznych.

Zwracajcie wypożyczone ziarno!

Odezwa Zw. Samopomocy Chłopskiej do rolników

KATOWICE. Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej ogłasza poniższą odezwę: „Obywatele — Rolnicy! Zbliża się okres wiosny, który jest okresem wytężonej pracy na roli i — co najgłówniejsze — okresem siewów. Sroga zima tegoroczna wyrządziła nam wiele szkód w oziminach. Wiele z nich wymarzło. Wymarznięte oziminy muszą być zaorane i obsiane od nowa, a niezaorane w roku ubiegłym ugory nie mogą pod żadnym warunkiem leżeć w tym roku odłogiem. Dlatego musimy zwiększyć zasiewy zbóż jarych.

Państwo w latach ubiegłych dźwigało na swych barkach całokształt sprawy zaopatrzenia ludności miast i zniszczonych wsi. Pierwsze lata powojenne wymagały pewnych świadczeń rzeczowych ze strony wsi na ogólne potrzeby kraju. Jednak już w r. 1946 Rząd zdecydował się na zniesienie świadczeń rzeczowych, pozostawiając rolnikom wolną rękę w gospodarowaniu zbiorami. Niezależnie od tego polityka Rządu szła po linii niesienia pomocy rolnikom, najsłabszym pod względem gospodarczym. Pomoc ta przejawiała się w różnej postaci, a mianowicie: zwolnień podatkowych, kredytów, zaopatrzenia w inwentarz żywy i martwy, rządowego zaopatrzenia ludności rolniczej w karty żywnościowe, *a przede wszystkim w ziarno siewne.*

Cyfrowy obraz pomocy w ziarnie przedstawia się następująco: Rozdano na skrypty dłużne: rok 1945, wiosna, — 160.000 metrów ziarna i 50.000 ziemniaków; rok 1945, jesień, — 390.000 metrów ziarna; rok 1946, wiosna — 1.650.000 metrów ziarna i 1.270.000 metrów ziemniaków, oraz rok 1946, jesień — 1.050.000 metrów ziarna.

Sprzedano za gotówkę po cenach urzędowych i rozdano bezpłatnie niezamożnym rolnikom: rok 1945, wiosna — 740.000 metrów ziarna i 960.000 metrów ziemniaków.

W związku z nadchodzącą wiosną i z obowiązkiem rolniczym obsiania każdego kawałka ziemi, wzywamy wszystkich rolników do jak najszybszego zwrotu wypożyczonego od Państwa ziarna i ziemniaków do tych samych spółdzielni, z których pożyczki siewne były pobierane. Ziarno to będzie użyte na obsianie terenów Ziem Odzyskanych, na których stopień zagospodarowania jest jeszcze niedostateczny i wydane na skrypty dłużne repatriantom i osadnikom.

Wobec trwającej obecnie konferencji pokojowej w Moskwie, na której ważą się tak doniosłe dla nas sprawy naszych granic zachodnich, musimy zadokumentować światu, że Ziemie Zachodnie byliśmy zdolni nie tylko wywalczyć, ale i dobrze zagospodarować. Obowiązek ten spoczywa na każdym obywatelu — Polaku. Dlatego zwracajcie wypożyczone ziarno, gdyż ziarno to, wrzucone w uprawioną rolę Ziem Odzyskanych, zamieni je w kwitnące łany, których plon wzbogaci nas wszystkich i wzmocni potęgę Odrodzonej Ojczyzny."

Przydział na kartki odzieżowe

za I kwartał br.

Warszawa. W pierwszym kwartale rb. zostały przydzielone dla województw: warszawskiego oraz śląsko-dąbrowskiego i instytucji podległych Zjednoczonym Centralom Aprowizacyjnym (przemysł węglowy DOKP Katowice, przemysł hutniczy i metalowy) towary bawełniane. Województwo śląsko-dąbrowskie otrzyma ich w ilości 17.949.848 pkt, przemysł węglowy 15.237.600 pkt., przemysł hutniczy i metalowy 9.783.200 pkt, woj. warszawskie 5.814.480 pkt. DOKP Katowice 3.836.000 pkt. Na każdego posiadacza kartki odzieżowej przypada tu 56 punktów bawełnianych.

Dziewiarstwo i ewentualna zamiana na bawełnę otrzymają następujące województwa: m. st. Warszawa 8.441.000 pkt. pomorskie 7.896.038 pkt. gdańskie 7.277.522 pkt, lubelskie 3.703.506 pkt, rzeszowskie 3.572.130 pkt i białostockie 2.103.304 pkt na jedną kartę odzieżową przypada tu 46 punktów dziewiarskich).

Obuwie w tym kwartale otrzymają z Polski Centralnej woj. kieleckie 2.390.010 pkt i okręg Częstochowa 735.000 pkt. oraz Ziemie Odzyskane — woj. wrocławskie 8.172.300 pkt. szczecińskie 2.879.400 pkt, olsztyńskie 1.703.100 pkt i Ziemia Lubuska 1.380.000 pkt. Każda karta odzieżowa posiada 30 pkt na obuwie.

ŚWINOUJŚCIE. Miesiąc marzec był miesiącem, w którym na zachodnim wybrzeżu morskim osiedliło się stosunkowo bardzo dużo rybaków; na osiedla bowiem skierowanych zostało około 100 rybaków. Jest to cyfra dotychczas nie notowana.

Gospodarka leśna

na Dolnym Śląsku

Wrocław. (st) Powierzchnia lasów na terenie woj. wrocławskiego wynosi ponad 660 tys. ha, z czego lasy samorządowe obejmują obszar około 89 tys. ha. Powierzchnia niezalesiona wynosi 43 ha.

W części północnej i zachodniej Dolnego Śląska w lasach przeważa sosna (80 proc.), przetknięta pojedynczym dębem, modrzewiem, miejscami świerkiem z nielicznymi grupami olchy, brzozy i jesiona. Część środkowa województwa wzdłuż biegu rzeki Odry charakteryzuje się występowaniem dębu, który na wschodzie występuje częściowo w domieszce grupowej, ku zachodowi natomiast tworzy czyste drzewostany z domieszką gatunków liściastych i pojedynczego świerka. Na masywie górskim Sudetów występują w 90 proc. czyste drzewostany świerkowe, przetknięte pojedynczym bukiem, jodłą i modrzewiem.

Skutkiem braku planów urządzenia gospodarstwa leśnego w okresie roku gospodarczego 1945/46, Dyrekcja Lasów wykonała na terenie całej powierzchni lasów dolnośląskich, prowizoryczne prace taksacyjne dla tabeli klas wieku drzewostanów, uzyskując tym samym podstawy do dalszego planowania gospodarczego w dziedzinie hodowli i ochrony lasów oraz rozmiaru rocznej eksploatacji.

Wykonane prace taksacyjne umożliwiły administracji leśnej właściwą ocenę podstawy planowania hodowli niemieckiej, która w skutkach tych okazała się fatalną dla lasów dolnośląskich. Niemcy przez wysunięcie na czoło wyłącznie tylko czynnika ekonomicznego, osiągnięcia w jak najkrótszym czasie najwyższego dochodu z lasów, doprowadzili w konsekwencji do zachwiania równowagi biologicznej lasu, powodując obniżenie wysokości, jakości i wartości produkcji.

Obecne zagrożenie lasów woj. wrocławskiego przez inwazję kornika-drukarza, cetyńca, mniszkę i innych szkodników, oraz idące w dziesiątki tysięcy metrów sześc. szkody od wywrotów, śniegołomów, są następstwem i wynikiem tej właśnie błędnej polityki hodowlanej.

W związku z tym, Dyrekcja Lasów podjęła na szeroką skalę, akcję odnowienia gospodarki leśnej na Dolnym Śląsku.

W okresie jesiennym 1946 r. obsiano szkółki o powierzchni 3.560 ha. Plan uprawy z wiosną 1947 r. przewiduje zalesienie 2.500 ha, oraz zasianie szkółek na pow. 6.300 ha.

Anonimowy list

z żądaniem okupu

Częstochowa. Właściciel sklepu z przyborami szewskimi, Franciszek Kimla (Aleja 7) otrzymał przed kilku dniami anonimowy list, opatrzony podpisem „por. Zapora". W liście tym autor domagał się, aby p. Kimla złożył 20.000 zł. Pieniądze miały być złożone następnego dnia u dozorcy domu, w którym Kimla posiada sklep.

Powiadomiony o powyższym liście Wydział Śledczy MO zarządził obserwację mieszkania, lecz obserwacja ta nie dała żadnego rezultatu.

Po paru dniach właściciel otrzymał drugi list, tym razem utrzymany w ostrzejszej formie. Podpisany domagał się pod groźbą najsurowszych represji w razie odmowy, niezwłocznego złożenia 25.000 zł. Gotówka miała być tym razem złożona w kopercie w kiosku na placu Daszyńskiego.

Wpobliżu tego kiosku ulokowało się 5 wywiadowców Wydziału Śledczego. W oznaczonym czasie do kiosku przybył rowerem jakiś mężczyzna, który podjął kopertę, mającą zawierać pieniądze. Osobnik ten wsiadł na rower i począł się szybko oddalać. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia przestępcy, którym okazał się 22-letni Zygmunt Oracz.

Jeszcze następstwa okupacji

Zbiorowa mogiła 12 Polaków

Świdnica. (st) Jak już donosiliśmy, gajowy lasów na terenie gromady Goczałków, pow. świdnicki, odkrył w czasie obchodu swego rewiru **kościotrupy 6 ludzi.** O odkryciu tym zawiadomiono prokuratora Sądu Okr. w Świdnicy, który przekazał sprawę makabrycznego odkrycia sędziemu śledczemu. Prokuratury Okręgowej.

Sędzia śledczy wraz z funkcjonariuszami kryminalnej służby śledczej Komendy M. O., w Świdnicy, dokonał oględzin kości. W czasie badania odgrzebano w tym samym miejscu dalszych 6 trupów.

Jak wykazały badania lekarskie, i oględziny szkieletów, w czaszkach widnieją otwory od kul. Według orzeczenia lekarza sądowego, śmierć ofiar mogła nastąpić przed trzema laty. Jest to więc prawdopodobnie odkrycie nowej zbrodni niemieckiej.

Zdrajcy z okresu okupacji
na ławie oskarżonych

Wrocław. (st) Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał ostatnio kilka spraw o przestępstwa i zbrodnie w okresie okupacji. Na ławie oskarżonych zasiadł m. inn. **Alfred Hofmann**, który, jak wykazał przewód sądowy, w roku 1942 w Trzebini oraz na terenie pow. chrzanowskiego, będąc policjantem niemieckim, brał udział w publicznej egzekucji Polaków i Żydów. W wyniku rozprawy, zbrodniarz został skazany na 8 **lat więzienia i konfiskatę majątku.**

W dniu 26 października ub. r. został zatrzymany w Międzyrzeczu **Arnold Szturm**, pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy z Niemiec do Polski. Jak się okazało w czasie przeprowadzonego śledztwa, Szturm był w czasie wojny członkiem formacji „Waffen-SS." Po przeszkoleniu we Wrocławiu został przydzielony do dywizji „SS-Nord" i skierowany na front do Finlandii, skąd został następnie w r. 1944 ze swym oddziałem wysłany na front zachodni.

Arnold Szturm stanął obecnie przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, który skazał go **na 3 lata więzienia oraz konfiskatę mienia.**

Przed tym samym sądem odpowiadał **Jan Frużyński**, oskarżony o to, że w styczniu 1940 r. w Stanisławowie jako obywatel Państwa Polskiego zgłosił dobrowolnie swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się wykrętnie, że uważał się zawsze za Niemca. Przewód sądowy jednak wykazał, że ojciec jego był Polakiem, sam oskarżony mówi biegle po polsku, był obywatelem polskim i w r. 1926 został powołany do służby w wojsku. W śledztwie oskarżony podał, że zgłosił się do komisji niemieckiej, celem poprawienia sobie bytu.

W wyniku rozprawy, Sąd skazał odstępcę od narodowości polskiej **na 8 lat więzienia.** Przy wymiarze kary, Sąd przyjął jako okoliczność obciążającą, wykrętne i niegodne Polaka tłumaczenie się oskarżonego.

„Sport i wczasy"?

Zuchwały napad

Wrocław. (st.) We Wrocławiu-Złotnikach przy ul. Tarnowskiej nr. 8, dwaj nieznani na razie sprawcy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Franciszka Peszko. Bandyci weszli o godz. 3-ej rano przez okno do kuchni, skąd następnie udali się do sypialni.

Po sterroryzowaniu pistoletami właścicieli, jeden z napastników pilnował domowników, drugi natomiast dokonywał rabunku. Łupem złodziei padło 40 tys. zł. w gotówce, 4 pary ubrań, kilka par butów, futro męskie, kilka płaszczy, złoty zegarek, cała garderoba oraz produkty żywnościowe. Poszkodowany oblicza straty na ok. pół miliona złotych.

Listy gończe za mgr Gorączką

Katowice. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Prezydium KRN — Delegatura w Katowicach, poszukuje znanego na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego prawnika mgr. Mieczysława Gorączki, urodzonego 17 marca 1910 roku w Krakowie, wyznania rzymsko-katolickiego, ostatnio zamieszkałego w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr 21, który w związku z urzędowaniem dopuścił się szeregu nadużyć na szkodę skarbu Państwa.

Mgr Gorączko, gdy wykryto jego przestępstwa, zdołał zbiec i ukryć się przed władzami śledczymi, które ostatnio rozpisały list gończy za zbiegiem. Wszystkie władze cywilne i wojskowe są uprawnione do zatrzymania poszukiwanego i dostawienia go do Delegatury Komisji Specjalnej Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach, ul. Jagiellońska nr 23.

Poszukiwany posługuje się samochodem marki „BMW". Samochód ten należy również zatrzymać.

Święcone dla żołnierzy
zorganizowało Tow. Przyjaciół

Wrocław (st) Społeczeństwo wrocławskie urządziło w Wielką Sobotę przy pomocy ruchliwego Zarządu TPZ, tradycyjne święcone.

W sali świetlicowej zgromadziły się liczne delegacje żołnierskie ze wszystkich jednostek garnizonu wrocławskiego, zdemobilizowani, przedstawiciele DOW z gen. Siwickim i płk. Lipińskim na czele, władz i organizacji.

Do zebranych przemówił prezes kpt. K. Lipski, Ks. Dobrzyński.

W czasie wspólnego posiłku wygłosili przemówienia: płk. Lipiński, przedstawiciele organizacji, po czym odbyła się część artystyczna, na którą złożył się występ chóru rewelersów Oficerskiej Szkoły Saperskiej.

Również we wszystkich jednostkach wojskowych na terenie Dolnego Śląska TPZ przyczyniło się do zorganizowania święconego dla żołnierzy. Ponadto chorzy w szpitalach otrzymali paczki świąteczne. We Wrocławiu obdarowano paczkami 500 żołnierzy w szpitalach, w sanatorium KBW w Kudowie otrzymało paczki 235 żołnierzy, w szpitalu wojskowym w Żarach 150. Na dworcach wrocławskich Towarzystwo zorganizowało dla żołnierzy, będących w podróży, święcone, obdarowując ich ciastkami.

Zgłaszać uszkodzenia przewodów

STRZELIN. Wskutek działań wojennych wszystkie przewody wodociągowe i gazowe na terenie miasta zostały uszkodzone w 80%. Pomimo tego, po uprzednim przeprowadzeniu niezbędnych remontów, uruchomiono wodociągi i gazownie, jednak zdarzają się b. często wypadki większych upływów wody i ulatnia się gaz z uszkodzonych przewodów.

Wobec powyższego Miejskie Zakłady Gazowo-Wodociągowe zwracają się do obywateli miasta, aby o wszelkich zauważonych usterkach powodujących upływ wody lub ulatniania się gazu na ulicach lub w rozbitych budynkach, natychmiast zawiadamiali o tych wypadkach w biurze Zakładów, przy ul. Kamiennej 5.

Pod włos...
Śmiech to zdrowie

Nie trzeba tutaj specjalnie podkreślać faktu, iż świerzb należy zwalczać. Zwłaszcza, że tenże świerzb przynajmniej na naszym terenie, ciągle jeszcze nie jest całkowicie wytępiony. Ponieważ z tym faktem wszyscy się zgadzają, więc przy tej sposobności zaznaczymy, że również z nim się zgadzają ludzie w miejscowości Glinica, pow. Lubliniec. I stamtąd, czyli z tej Glinicy, nadszedł ostatnio taki list:

„Wioska Glinica, ongiś słynna ze swej porcelany, jest dziś bardzo biedna, a dzieciska zaświerzbione, jak rzadko gdzie.) Póki P. C. K. rozdawał słoiki maści amerykańskiej, smarowaliśmy w szkole i w domu z mniejszym lub większym skutkiem, no ale maść się skończyła, a świerzb jeszcze w kilkunastu rodzinach (najuboższych) pozostał. Miejscowe władze szkolne przedstawiły tę sprawę powiatowemu Oddziałowi P. C. K. i na jego polecenie przeprowadzone zostało z wychowawcami klas badanie wszystkich dzieci, a ustaloną w ten sposób listę dzieci zaświerzbionych przesłano do Oddziału P. C. K. Tam przyrzeczono wejść w porozumienie z Lekarzem Powiatowym, jako Przewodniczącym Powiatowego Komitetu do Walki z Epidemiami i przysłać do wsi sanitariuszy, odświerzbiających na miejscu całe rodziny".

No i z uwagi na to, że świerzb jest chorobą epidemiczną, cała ta zapowiedziana akcja rokowała nadzieję, iż będzie ona posiadała wszelkie możliwe cechy prawdopodobieństwa.

W rzeczywistości jednak urzędowa akcja zwalczania świerzbu przejawiła się w ten sposób, że rodzice zaświerzbionych dzieci otrzymali następujące pismo:

„Starostwo lublinieckie.

Do Rodziców ucznia...

za pośrednictwem Szkoły Powszechnej w Glinicy.

W związku ze stwierdzonym u dziecka świerzbem należy zgłosić się do najbliższego lekarza, celem przeprowadzenia odświerzbienia w całej rodzinie i u wszystkich wspólnie zamieszkałych osób.

Za Starostę

Lekarz Powiatowy".

(podpis).

Każdy przyzna, że powyższe pismo odrazu wyjaśniło sytuację. Wszyscy bowiem dotychczas myśleli, że jak się ma świerzb, to nie należy zgłaszać się do najbliższego lekarza, lecz grać w kręgle, czytać powieści Karola Maya i moczyć nogi, nie mówiąc już o zbieraniu kwiecia polnego. Tymczasem okazało się, że nic podobnego nie należy robić, lecz tylko pójść do lekarza i koniec. Jakie genialne i proste rozwiązanie sprawy! Aż dziw bierze, że nikt w Glinicy na to przedtem nie wpadł...!

No i ludzie w Glinicy pomyśleli sobie: — Nie przysyłają maści, nie przysyłają sanitariuszy, przysyłają natomiast listy, widocznie świerzb przestał być urzędowo uznawany za chorobę epidemiczną, a stał się zwyczajną prywatną dolegliwością, coś jak katar, albo jąkanie się. Trudno więc rada, trzeba przyjąć to wszystko w pokorze ducha.

Aliści jedna z matek pojęła pismo Lekarza Powiatowego, jako rzeczywistą pomoc urzędową w zwalczaniu świerzbu i wykonała zawarte w liście polecenie, po czym zaś napisała do Szkoły Powszechnej w Glinicy taki list:

„Do Kierownictwa Szkoły Powszechnej

w Glinicy.

W związku z doręczonym mi poleceniem Lekarza Powiatowego w sprawie wyleczenia świerzbu u mych dzieci zgłosiłam się dnia 19 marca br. u samego Lekarza Powiatowego w jego biurze przy Starostwie, prosząc o pomoc urzędową, gdyż na prywatny zakup maści (przeważnie nieskutecznej) w aptece nie mam już więcej środków materialnych. Lekarz wypisał mi receptę na Odylen, zainkasował odemnie 200 zł i posłał mnie do apteki, gdzie za 150 zł sprzedano mi słoiczek maści, nie wystarczający nawet dla jednego dziecka. Ponieważ Kierownictwo Szkoły informowało mnie o istnieniu pomocy urzędowej w zwalczaniu świerzbu, proszę o wyjaśnienie mi całej tej sprawy.

Glinica, 29 marca 1947".

Jak wyjaśniło petentce całą sprawę Kierownictwo Szkoły, nie wiemy, ale my ze swej strony jej wyjaśniamy, że ten najnowszy urzędowy sposób zwalczania epidemii spowodował wśród wszystkich przedstawicieli gatunku roztoczy „Acarus Scabiei", inaczej „Sarcoptes Hominis", wywołujących chorobę zwaną świerzbem — taką generalną radość, że kochane pasożyty aż się kulały ze śmiechu. I kulają się też dalej aż do dziś.

Niejaki X

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Porażka Wierkiewicza
Płotkowiak zwycięża w biegu na przełaj

Poznań. Rozegrany tu został trzeci z kolei bieg na przełaj im. ś. p. Bronisława Szwarca, długoletniego prezesa POZLA, członka KS Warta, zamordowanego przez Niemców. Start i meta biegu mieściła się na boisku KS Warta. Bieg rozgrywany był w konkurencji juniorów i seniorów.

Wyniki biegu: juniorzy: 1) Werner (KSM Jarocin) — 7:40.7, 2) Szczepański (KKS Rawicz) — 7:58, 3) Szymanowski (ZWM Poznań), 4) Wojciechowski (Warta), 5) Walczak (KKS Rawicz). Bieg odbył się na dystansie 2.100 mtr. Zwycięzca prowadził bieg od startu do mety, niezagrożony przez nikogo. Startowało 30 zawodników.

Seniorzy: 1) Płotkowiak (KS Drukarz Poznań) — 14:02,5, 2) Wierkiewicz (Warta) — 14:09,7, 3) Świderski (KKS Poznań), 4) Gazecki (Warta), 5) Piotrowski (KKS Poznań), 6) Kozera (KSM Czarnków), 7) Kurek (Astra Krotoszyn).

Trasa biegu wynosiła 4.200 m. Startowało 31 zawodników. Walka była przez cały czas bardzo zażarta i Płotkowiak dopiero na ostatnich 300 m. zdołał oderwać się od zeszłorocznego zwycięzcy Wierkiewicza.

*

Cieszyn. W ramach zawodów lekkoatletycznych, które odbyły się onegdaj staraniem miejscowego Robotniczego KS Siła, rozegrano bieg na przełaj na przestrzeni 3.000 m. Zwyciężył w nim mistrz Polski w biegu na 3.000 m z przeszkodami — Kłoda (AZS Cieszyn) w czasie 9:06.

Na dalszych miejscach uplasowali się kolejno: 2) Nanke — 9:06,2, 3) Woźniak — 9:27 (obaj TS Piast, Cieszyn).

Bieg odbył się o puchar im. Adama Sikory.

Dramatyczny wyścig

Paryż, (obsł. wł.). W dniu 7 kwietnia odbyły się w Pau wyścigi samochodowe z udziałem zawodników francuskich, włoskich i szwajcarskich. Wyścig miał przebieg bardzo dramatyczny i kilku zawodników uległo wypadkom.

Włoch Ruggeri został odtransportowany do szpitala z złamanymi nogami, Francus Sommer również zmuszony był wycofać się.

Pierwszy przybył do mety Włoch Paganich na „Masseration", osiągając na 304 km. czas 3.31.32 godzin. Drugie i trzecie miejsce zajęli zawodnicy francuscy. (gp)

Prasa czeska o polskim sporcie

Morawska Ostrawa. (tel. wł.) Wychodzące tu pismo „Prace" poświęca w świątecznym swym numerze dużo miejsca polskiemu sportowi. W obszernej korespondencji z Polski pismo to stwierdza, że sport w Polsce stał się w ostatnim czasie bardzo żywotnym, przy czym największe zainteresowanie ze strony społeczeństwa okazuje się boksowi i piłce nożnej.

Następnie pismo obrazuje sytuację w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie, wymieniając wszystkich mistrzów okręgowych, biorących udział w tych mistrzostwach z podziałem na grupy i klasyfikację w tabelach.

Omawia również szerzej rozpoczęte ostatnio rozgrywki piłkarskie o wejście do ligi.

Na zakończenie pismo czeskie podaje:

„Ten krótki przegląd najaktualniejszych wydarzeń polskiego życia sportowego obrazuje nam nieustanne wysiłki młodej polskiej generacji, która z niezłomną wolą pracuje nad wskrzeszeniem sławnej tradycji polskiego sportu i jesteśmy przeświadczeni, że uda jej się to w zupełności".

Na ringu katowickim
Rewia najlepszych bokserów Polski

Katowice. Dzisiaj rozpoczyna się największa batalia bokserska Polski — walka o tytuły mistrzów w poszczególnych wagach.

W wadze muszej do walki o tytuł mistrzowski staje jako kandydat na **mistrza** reprezentant Śląska, **Bazarnik**, który ostatnio poczynił kolosalne postępy. Najgroźniejszym jego konkurentem będzie zeszłoroczny mistrz Polski Stasiak. Bazarnik pokonał już raz Stasiaka w Katowicach i sądzić należy, że sukces swój powtórzy jeszcze raz. Wiele do powiedzenia będą jeszcze mieli Patora, Sowiński i Kuranda.

W wadze koguciej tytułu mistrza bronić będzie również reprezentant Śląska Grzywocz. Aczkolwiek przeżywa on ostatnio lekki spadek formy, to wątpić należy, czy który z jego konkurentów będzie w stanie przeszkodzić mu w ponownym zdobyciu tytułu.

Waga piórkowa należeć będzie do bardzo emocjonujących punktów mistrzostw. Antkiewicz, Woźniakiewicz, Czortek, Janowczyk, Miszczuk czy Chudy to elita tej wagi. Przeżywający renesans swej formy Woźniakiewicz natrafi na poważnego konkurenta Czortka, którego dobrą formę sygnalizuje stale Warszawa.

Waga lekka posiada podobnie jak i piórkowa ten moment emocjonujący, że do walki o tytuł staje kilku faworytów, wśród których Śląsk liczy na sukces swego reprezentanta Rademachera. Rademacher ostatnio pilnie trenuje i przygotowuje się starannie do startu. Na ringu zobaczymy drugiego zawodnika śląskiego Sztolca, który również zdolny jest do zgotowania niespodzianki. Najgroźniejszym dla nich konkurentem będzie jednak zawodnik Wybrzeża — Skierka, który zadebiutował z powodzeniem na arenie międzynarodowej w meczu ze Szwedami. Do trójki tej dochodzi jeszcze zeszłoroczny mistrz Polski — Koziołek, który będzie bronił swego tytułu. Nie wiadomo jeszcze, jaką wartość przedstawiał będzie ex-mistrz Europy Polus.

W wadze średniej Śląsk będzie zapewnie do pojedynku pomiędzy Olejnikiem z Chychlą z Wybrzeża. Parównanie obu zawodników na podstawie wyników ze Szwedami przemawia na korzyść Chychly. Do obu dołącza się jeszcze Wikliński z Pomorza, pozostający nie bez poważnych szans.

W wadze średniej Śląsk będzie nareszcie świadkiem od dawna oczekiwanego pojedynku Kolczyńskiego z reprezentantem Śląska Nowarą. Czy starzejący się „Kolka" oprze się żywiołowości zawodnika śląskiego i zdoła utrzymać tytuł mistrzowski? Trudno na pytanie to odpowiedzieć. Wszystko przemawia za Kolczyńskim, ale i o niespodzianki nie trudno.

W wadze półciężkiej Szymura znowu będzie na pewno samotnym kandydatem na mistrza. Wybrzeże sygnalizuje dobrą postawę nowego zawodnika Borga, który debiutował na meczu ze Szwedami. Inni zawodnicy będą posiadali mniej szans, chociaż największe na zdobycie wicemistrzostwa posiada reprezentant Śląska, Kolonko.

W wadze ciężkiej brak będzie Niewadziła. Faworytem tutaj jest oczywiście Klimecki, który na meczu ze Szwedami wykazał dobrą formę. Reprezentant Śląska, Figiel, jak się dowiadujemy, przygotowywał się starannie do mistrzostw, to też nie wykluczonym jest że może pokusić się o tytuł wicemistrza.

Mistrzostwa rozpoczynają się w czwartek o godz. 18-tej.

Przed meczem Ameryka—Europa w boksie

Chicago. Finał turnieju bokserskiego o „Złotą Rękawicę" (Golden Gloves Tournement) wygrało zespołowo Chicago, którego bokserzy wygrali finały w siedmiu wagach. Tylko w wadze muszej zwyciężył pięściarz z Nowego Jorku. Zwycięzcy turnieju wystąpią w barwach Ameryki na meczu przeciwko Europie 20 maja w Chicago.

Amatorscy pięściarze amerykańscy stanowią raczej typ pięściarzy zaawansowanych technicznie — o stosunkowo słabszym ciosie. Dowodem tego jest to, że żadna z walk finałowych nie skończyła się nokautem.

Mecz Europa — Ameryka oczekiwany jest w USA z ogromnym zainteresowaniem.

Jeszcze grają w hokeja

Montreux (obsł. wł.). Od szeregu dni odbywają się w Montreux zawody hokejowe z udziałem drużyn zagranicznych. W ramach tych zawodów Szwajcaria pokonała Wielką Brytanię w stosunku 4:3, Portugalia pokonała Francję 11:2, a Hiszpania pokonała Belgię w stosunku 5:1. (gp)

Jany tym razem przegrał

Nowy Jork. (obsł. wł.) **W odbytych ostatnio pływackich mistrzostwach USA startował również znany pływak francuski Alex Jany.**

W konkurencji 220 yardów (ok. 200 m.) Jany doznał w finale porażki. Bieg ten wygrał Amerykanin Bill Smith w czasie 2.08 min. Francuz miał czas 2.11.9 min.

Startujący również w tych mistrzostwach Szwed Olsson w biegu na 300 yardów został zdyskwalifikowany za nieprzepisowe wykonanie nawrotu.

Atleta radziecki bije rekord świata

Moskwa (obsł. wł.). Grigorij Newski, mistrz świata w podnoszeniu ciężarów oburącz, pobił swój własny rekord, wynoszący dotychczas 137 i pół kg, podnosząc ciężar 138 kg. (is)

Na kortach Riwiery
Bergelin wygrywa turniej w Monte Carlo

Monte Carlo. Finał turnieju międzynarodowego w Monte Carlo wygrał w grze pojedynczej Szwed Bergelin, bijąc Amerykanina Patty w stosunku 6:3, 6:8, 1:6, 6:1, 8:6.

Finał gry pojedynczej kobiet wygrała Rumunka Rurak, zwyciężając Angielkę Bostock 6:3, 6:8, 6:2; półfinały gry podwójnej i kobiet przyniosły wyniki następujące: Rurak, Gullbrandson (Rumunia — Szwecja), Inglebort, Vincart (Francja — Belgia) 6:2, 6:3; Laffargue, Weivers (Francja — Luksemburg), Patorni, Kermöczy (Francja — Węgry) 6:3, 6:4. W finale para Weivers, Faffargue pokonała parę Rurak, Gullbrandson 9:7, 9:7.

W grze podwójnej mężczyzn w półfinale para włoska Cucilli, Saba pokonała parę szwedzko-węgierską, Bergelin, Asboth 7:5, 9:11, 6:1.

W grze mieszanej para węgierska Kermöczy, Asboth wygrała z parą francusko-włoską Salabert, Bellbelo 7:5, 6:2.

Dla Bibliotek Świetlicowych, Szkolnych Miejskich - Powiatowych

doborową beletrystykę wydawnictw własnych i obcych posiadają stale na składzie

Księgarnie Spółdzielni Wydawniczej »CZYTELNIK«

Katowice, 3 Maja 12. — Konto PKO III 4802

Bielsko, 3 Maja 7
Bytom, Marszałka Stalina 10
Chorzów, Wolności 10
Cieszyn, Plac Marszałka Stalina 6
Gliwice, Zwycięstwa 31
Grodków, Warszawska 9
Koźle, Piramowicza 15
Lubliniec, Mickiewicza 6
Nysa, Krzywoustego 23
Opole, Odrodzenia 8
Prądnik, Ratuszowa 15
Rybnik, Zamkowa 8
Sosnowiec, 3 Maja 26
Tarnowskie Góry, Armii Czerwonej 8
Zabrze, Powstańców 3. 1528

Zakupimy KOCIOŁ

o pow. ogrzewalnej ok. 50 m² i ciśn. roboczym 15 atm. Oferty z dokładnym opisem kierować pod adresem: **Bielsko-Bialskie Zakłady Tłuszczowe Biała, k. Bielska, A. Pysza 42.** (1669)

Kupujemy stale:

sznurek papierowy, konopny, celulozowy, kokosowy, manila, sisal, włókno kokosowe, włosie końskie, barwniki anilinowe.

Oferty z próbkami prosimy kierować do: **Fabryki Chodników i Wycieraczek „WAWEL" WŁ. ST. KLUZ, LUBASZ**, k. Czarnkowa Telefon Nr 15 1631

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Głuszycy, pow. Wałbrzych

zatrudnią natychmiast

dwóch wykwalif. księgowych

na dobrych warunkach. Mieszkanie zapewnione. (PAP) 1674

PRZETARG

WYDZIAŁ POWIATOWY W KATOWICACH zamierza wydzierżawić

a) **plac** położony w Katowicach przy ul. Bratków 7 o powierzchni 589 m²,
b) **plac** położony w Katowicach przy ul. Żwirki i Wigury, Mikołowskiej i Stalmacha o powierzchni około 2500 m².

Reflektanci zechcą przedkładać oferty do Wydziału Powiatowego w Katowicach, ul. Warszawska 45, pokój 55, w terminie do 15 kwietnia 1947 r. (PAP) 1680

BARWNIKI KADZIOWE

(Indantreny) sprzedam. — **Częstochowa ul. Warszawska 5** m. 26. (PAP) 1672

SŁOMĘ rzepakową

w każdej ilości zakupi **Fabryka Lekkich Betonów** — Bytom, Wieczorka 38, telefon 44-28. 1682

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza niniejszym **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót adaptacyjnych i zabezpieczenia:**

w Obw. Urzędzie Pocztowym Katowice I, ul. Pocztowa 9

w P. U. P. Katowice, ul. Zamkowa 56

w Urzędzie p. t. Zabrze 3 — Biskupice, ul. Bytomska 18

w Agencji p. t. Zabrze 4 w Maciejowie, ul. Wolności 36.

Przetarg rozpocznie się w dniu 19 kwietnia 1947 r. o godz. 11 w lokalu Dyrekcji przy ul. Słowackiego 11 w Oddziale Budowlanym, pokój 35. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, orkeślające: zakres i jakość robót, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które otrzymać można w Kancelarii Dyrekcji przy ul. Słowackiego 11 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Orkęgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 1681

Centrala Produktów Naftowych

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI — KATOWICE

zawiadamia swoich odbiorców, **że wszystkie wpłaty z tytułu należności za dostarczone produkty naftowe należy kierować do**

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Oddział Katowice — na rachunek żyrowy Centrali Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki Katowice. (PAP) 1678

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W KATOWICACH

poszukuje:

technika drogowo-mostowego

kreślarza

obznajomionego z pracami biurowymi

magazyniera

obznajomionego z prowadzeniem ksiąg materiałowych i inwentarzowych.

Podania wraz z życiorysem i referencjami należy przesyłać pod podanym adresem: Katowice, ul. Warszawska 45. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 1679

NASIONA warzywne porcjonowane i luzem korzystnie hurtowo poleca

ST. SZUKALSKI — Skład i Hodowla Nasion Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8

Cennik i oferty na żądanie! 1541

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. W SOSNOWCU, ULICA 3. MAJA NR. 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót konserwacyjnych na torze kolejki wąskotorowej do kamieniołomu oraz ułożenie trzeciej szyny na części tego toru.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Zjednoczeniu Fabryk Cementu R. P. Sosnowiec, ul. 3 Maja 22, pokój Nr 35. II p. (Biuro Budowlane) codziennie w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod tym samym adresem do dnia 21 kwietnia 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. IV. o godz. 12.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, ak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 1676

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH WE WROCŁAWIU, PLAC LIGNICKI NR. 21

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na odbudowę jazu kozłowego-iglicowego w Krępie na km 114,350 rz. Odry, na terenie Państwowego Zarządu Wodnego w Koźlu.

Roboty obejmują odbudowę prawego przyczółka, części progu, części podłoża, oraz zasypanie wyrwy w brzegu, wraz z ubezpieczeniem brzegu.

Oferty z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi i ogólnymi robót, w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę jazu w Krępie" należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 9. dnia 21 kwietnia 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone na rachunek Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 21 kwietnia 1947 r. o godz. 10 w pokoju Nr 13, II piętro.

Dyreckja zastrzega sobie wybór oferenta, podział robót pomiędzy oferentów, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr 13, II piętro, gdzie można również otrzymać wzór oferty, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys i rysunki za zwrotem kosztow.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu

(PAP) 1675

Wolne posady

GOSPOSIA samodzielna do prac domowych potrzebna. Wymagane referencje. Zgłoszenia Katowice, Kościuszki 50 m 10. 5990g

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży krawatów, koszul, szali poszukujemy. Dochody intratne. Oferty „Vao". Katowice skrzynka pocztowa 376. (PAP) 1844d

KASJERKA rutynowana za kaucją do prywatnego poważnego przedsiębiorstwa poszukiwana. Warunki według umowy. Chorzów, ul. Wolności 40, m. 6. 5743g

Potrzebny natychmiast

majster piekarski

kawaler do objęcia piekarni w Fabryce Cementu, Szczakowa. Zgłoszenia: Fabryka Cementu „Szczakowa". 1668

KATOWICKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wełnowcu poszukuje: inżynierów górniczych, techników maszynowych oraz inżyniera budowl. i kierownika cegielni - ceramika. Podanie z życiorysem kierować należy: Biuro Personalne, Wełnowiec, ul. Kościuszki 13. (PAP) 1842d

FRYZJER męski potrzebny od zaraz Katowice, 27 Stycznia 17. 5945g

CUKIERNIK — specjalność lody, potrzebny. Zgłoszenia Wałbrzych, Dziennik Zachodni, ul. Stalina 2 pod „Lody". 1853d

Wytwórnia Cukierków i Czekoladek „MIKI", Lipiny ul. Kościelna 3 poszukuje zaraz

kilka wykwalifikowanych pracownic

z branży cukierniczej. Pierwszeństwo mają starsze osoby. 1667

CUKIERNIKA - karmelarza obeznanego również z maszyną Hanzela, poszukuje fabryka prywatna na dobrych warunkach we Wrocławiu. Zgłoszenia: Wrocław, Kościuszki, Administracja Dziennika Zachodniego pod „Karmelarz". 5839g

POSZUKUJEMY samotną sprzątaczkę do biura w Katowicach. Mieszkanie na miejscu. Wiek 40—50 lat. Zgłoszenia Górnośląska Spółka Budowlana, Katowice, ul. Francuska 4. 5913g

KUCHARKA restauracyjna pierwszorzędna poszukiwana. Zgłoszenia: Wałbrzych, Dziennik Zachodni, ul. Stalina 2, pod „Kucharka". 1854d

CZELADNIK rzeźniczo-wędliniarski, **EKSPEDIENTKA** do wyrębu mięsa, **KUCHARKA** gospodyni, **KASJERKA** oraz **UCZEŃ** do nauki zostaną przyjęci. Zgłoszenia Katowice, 3go Maja 17, m. 7. 5926g

WYCHOWAWCZYNIĘ zdolną do dwojga małych dzieci na dobrych warunkach, poszukuje zaraz: Młyn Chmielów — Ostrowiec Św. 5939g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna zaraz. Katowice, 3-go Maja 7 I p. Lekarz dentysta. 5940g

PANIENKĘ z wykształceniem handlowym, z praktyką, do pracy biurowo-ekspedycyjnej, zatrudnię. Bytom, Moniuszki 15/5. 5943g

Posad poszukują

KIEROWNIK gospodarstwa rybnego (stawowego) z 20-letnią praktyką poszukuje posady. Warunki do omówienia. Propozycje pod adresem: Jagosz Włodzimierz, Katowice, Kilińskiego 16, Południowe Zjednoczenie Papiernicze. 5861g

OGRODNIK z długoletnią praktyką, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres ogrodnictwa i sadownictwa w sezonie wiosennym. Zgłoszenia: T. Brysz, Bytom, 1 Maja 91. 5889g

FACHOWA siła restauracyjna poszukuje posady najchętniej w bufecie dworcowym. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „6903". 5941g

KONSTRUKTOR-kreślarz przyjmie posadę najchętniej w Chorzowie, względnie okolicy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Kreślarz". 5949g

CUKIERNIK wszechstronnie obeznany, siła pierwszorzędna obejmie posadę. Oferty Czytelnik Katowice pod „6915". 5954g

DZIEWCZYNA starsza, uczciwa poszukuje pracy na wyjazd. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6924" 5959g

BEZPŁATNĄ posadę praktykantki (maszynistki) przyjmę zaraz. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Praktykantka". 5960g

POSZUKUJĘ pracy gospodyni kucharki w domu kulturalnym. Świadectwa bardzo dobre. Oferty Czytelnik Katowice pod „2000". 5965g

KUCHARKA-gospodyni poszukuje posady. Znajomość kuchni warszawskiej. Zgłoszenia Katowice, Pawła 12/13, oficyna. 5980g

Kupno

FILMY, klisze, papiery fotograficzne, błony wąskotaśmowe do projekcji, aparaty oraz wszelki sprzęt dla fotografii kupuje „OPTYKA" Bytom, Dworcowa 7, tel. 51-66. 1734d

UWAGA! Kupię elektryczną maszynę do lodów z termosami. Bytom, Katowicka 63/1. 5917g

RENTGENOWSKĄ lampę typu Coolifera B Novela F kupię. Oferty do Apteki pod Krzyżem, Bytom, Poznańska 23. 5918g

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00 Przedstawiciel, Katowice - Ligota, Poleska 3, tel. 253-83. (PAP) 1744d

KSIĄŻKI NAUKOWE również niemieckie i inne w języku polskim i obcych, nuty, płyty gramofonowe, przybory techniczne kupuje **KSIĘGARNIA TECHNICZNO NAUKOWA i SKŁAD NUT Katowice, ul. Młyńska 2, tel. 315-08.** 1578

HUTA „Milowice" w Sosnowcu zakupi nowe opony i dętki ewentualnie używane w dobrym stanie o wym. 550 × 16 mm ewentualnie 525 × 16 mm do samochodu osobowego. Oferty należy nadsyłać pod adresem: Huta „Milowice" Sosnowiec, ul. Francuska 12. (PAP) 1810d

PACIORKI, korale, wszelkiego rodzaju w każdej ilości zakupimy. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49. (PAP) 1714d

ZAKUPIĘ każdą ilość przyborów szewskich jak: kołków, gwoździ, klajstru, tektury. Zabrze, Wolności 250, sklep przyborów szewskich. 1747d

KAUCZUK naturalny i sztuczny (bunę) kupujemy każdą ilość oraz chemikalia. „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46, tel. 173-59. (PAP) 1743d

JADALNIĘ ŁADNĄ KUPIĘ. Welszar, Sosnowiec, Głowackiego 10. 1894d

BUKOWYCH bali 50 mm i 55 mm, 50 m sześć. zakupię. Częstochowa, Waszyngtona 24, m. 17, tel. 22-05. (PAP) 1833d

ALUMINIUM, miedź, mosiądz, ołów — połamane, stare — kupuje w każdej ilości Skład butelek Kraków, Św. Agnieszki 1, tel. 551-51. 1862d

KUPIMY do auta osobowego DKW starego typu karoserię w dobrym stanie (najchętniej kabriolet), dynamo i sprzęgło. Pospieszne oferty: Wspólnota, Kraków, plac W. Świętych 8 pod „588". 1863d

KUPIMY kufy i beczki fermentacyjne 600—800 ltr., filter kometowy azbest filtracyjny luzem, piec typu „Dauerbrand" beczki 200 ltr. Pospieszne oferty: Wspólnota, Kraków, pl. W. Świętych 8 pod „586". 1864d

FOTOAPARATY — projektory kinowe 16 mm — aparaty filmowe 16 mm — powiększalniki itp. zakupuje — najwyższe ceny — D/H. Świtezianka, Jan Pujdak i S-ka w Łodzi, Piotrkowska 83. (PAP) 1872d

Sprzedaże

MASZYNA do wyrobu wody sodowej do sprzedania. Wiadomość: Bałdys i Szymański, Kraków XXII, ul. Zamknięta 10, tel. 572-11. 1831d

TANIO nowoczesna kuchnia i sypialka do sprzedania. Chorzów-Batory, ul. Długa 39, Gonsior. 5911g

SPRZEDAM kompletne urządzenie do wyrobu lemoniady. Wiadomość: Pruszków, Mickiewicza 4/7, Wojciechowski. 1776d

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informuje listownie. 1876d

Płyty gramofonowe

stale świeży asortyment najnowszych nagrań. Wymiana na łom oraz kupno łomu **Elektro-Radio-Salon Katowice, Warszawska 28 — tel. 321-85** 1456

BIELSKO — Soki cieszyńskie, marmolada Okocim, andruty, makaron, cukierki, keksy, pomadki, poleca po cenach fabrycznych Skład Konsygnacyjny Centrali Zbytu Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego, Bielsko, Kazimierza Wielkiego 5, tel. 2193. (PAP) 1750d

Agresty, porzeczki, róże, pienne i krzaczaste oraz inne drzewka owocowe — poleca **Fr. Jendrosz,** Centrala Zapotrzebowań Ogrodniczych — **Katowice, ul. Zamkowa 20.** 1666

POLECAMY olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencję do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżadową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. „ENBEGEKA" Katowice, Plebiscytowa 17, telef. 327-03. 1802d

Ziemniaki jadalne i sadzeniaki

poleca w partiach wagonowych **Muszyński i Furmanowicz — Poznań, Św. Marcin nr 68.** Telef. 33-25 i 97-54. Adres telegraficzny: „Centrum". 1670

TŁOKI SAMOCHODOWE, gwarantowana jakość, duży asortyment. Zakłady Mechaniczne „Automotor", Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51-79. 5846g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 1806d

Budynie, proszki do pieczenia, olejki aromatyczne, korzenie naturalne oraz wiele innych artykułów kolonialno - spożywczych — kupisz korzystnie w firmie **S. Kabziński, Częstochowa, Rynek 6.** (PAP) 1673

WYTWÓRNIA cukierków „Lina", Katowice, Kochanowskiego 11, tel. 323-42, poleca nadal swe wyroby znane ze swej dobroci, cukierki nadziewane, pomadki, krówki, lizaki i wiele innych dobrych wyrobów. 1873d

SPRZEDAM bardzo tanio kamienicę ze sklepami w śródmieściu Katowic. Oferty pod „Bardzo tanio" Dziennik Zachodni Katowice. 5865g

TAPCZANY nowoczesne, fotele, otomany, materace sprzedaje Zakład tapicerski, Katowice, Stanisława 5. 1780d

KIERUNKOWSKAZY samochodowe 6 i 12-voltowe poleca dla odsprzedawców Dom Handlowy, St. Lipka, Kraków Św. Agnieszki 2. 1861d

SPRZEDAM 200 sztuk łożysk kulkowych SKF 25 × 52 × 15. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „P 3". 5978g

MOTOCYKL 125 ccm sprzedam. K. Sieroń, Szopienice, Dr Ziółkiewicza 25. 5981g

MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem prawie nową sprzeda Piotr Raj, księgarnia, Katowice, Jana 6. 5951g

SPRZEDAM szlifierkę elektryczną 220/380 Volt oraz ośmiopłomienny świecznik 220 Volt. Siemianowice Śl., Lompy 6, m. 1. 5971g

ZEGAR stojący do sprzedania. Oferty Czytelnik Chorzów pod „2050". 5974g

Gotówka

ODSTĄPIĘ 50 proc. udziału, dobrze prosperującej restauracji, Gliwice. Oferty „Czytelnik" Gliwice, pod „Restauracja". 5893g

Poważna fabryka cukrów na Śląsku za Katowicami poszukuje natychmiast **SPÓLNIKA** z większą gotówką (najchętniej kupca). Oferty Wspólnota, Kraków, Plac WW. Świętych 8 pod „Fabryka". 1671

Poszukiwania

STRUSIA Józefa z Podgórzan, pow. trembowelskiego, poszukuje. Kto by wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest o adres. Jaszczenko S., Wrocław, Krakowska 36/38. 5835g

BORECKI Tadeusz poszukuje matkę i braci, zamieszkałych w wiosce Milczyce, pow. Komarna, woj. lwowskie, pod adresem: Głubczyce, ul. Słowackiego 38, woj. śląsko-dąbrowskie. 1822d

MATKĘ Markiewicz Emilię, zamieszkałą w Wilnie, ul. Legionów 97, m. 1 oraz szwagra Szumskiego Władysława, zamieszkałego w Wilnie, ul. Nasza 10, m. 6, poszukuje Markiewicz Ryszard, Kalisz, Aleje Stalina 21, m. 1. 1850d

POSZUKUJĘ córki Goldstein, zamężną, wywiezioną ze Lwowa w roku 1943, na przybrane nazwisko Zdulska Maria do Mysłowic, kopalnia węgla. Kto by wiedział o jej losie, gdzie zginęła, proszony o łaskawe powiadomienie na adres: Licht Cecylia, Wałbrzych, ul. Chodkiewicza 1. (Stary Zdrój) 1851d

MATLAK Maryś, pseudo „Leon" ze Lwowa, w roku 1943 był w Dniepropetrowsku. Kto wie, co się z nim stało, błaga matka o wiadomość. 1859d

KTO by wiedział coś o losie względnie miejscu pobytu Heleny Kocan z domu Szubertowicz, zamieszkałej ostatnio we Lwowie, ul. Wąska 8, Łyczaków, poszukiwanej przez męża Fryderyka, proszony jest o wiadomość: Matlak Wanda, Wrocław 9, Partyzantów 6, m. 2. 1860d

JADWIGĘ i Stanisława Bugierów poszukuje Schlupek Helena, Wrocław, ul. Olszewskiego 122. 5929g

KTO by wiedział o losie Pruskiego Ajzyka, syna Szolyma, urodzonego w 1924 r. w Nowym Dworze. Oferty Czytelnik Chorzów pod „55". 5972g

KRAJEWSKĄ Jadwigę, przebywającą w roku 1941 w Kazachstanie, Kokpekty, Petropawłówce, poszukuje Mikulińska Janina, Kraków, Wrocławska 14, II p. 1865d

PANA z Gliwic, który wie o losie czy miejscu pobytu dr. Józefa Deca, b. więźnia Oświęcimia — prosi o wiadomość natychmiast dr. Kazimierz Skowroński, Kolbuszowa, Gimnazjum. 5932g

RAPCZYCE! Rodzinę Waleriana i Stefanii Mercików poszukuje Warzenica Maria, Racibórz-Pawłów, szkoła. 5961g

KTO z powracających z Rosji może udzielić informacji o losie Schimy Karola, jego żony Herminy i córki Zbigniewy, proszony jest powiadomić Schimę Bronisławę, Katowice, Plebiscytowa 36. 5983g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, książeczkę czeladniczą w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim wraz ze świadectwem, kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo powiatowe w Prudniku, świadectwo szkoły podoficerskiej 28 PAL, wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Paczków oraz wszelkie inne dokumenty wydane przez urzędy w Prudniku na nazwisko Panek Zygmunt, Prudnik, ul. Sobieskiego 12. 1826d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne nr. 1089/1/d, wydane przez RKU Dębica, Cesarz Józef, Prudnik Kolejowa 5. 1827d

UNIEWAŻNIAM świadectwo małej matury, wydane przez Dyrekcję Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w Bytomiu na nazwisko Szuchatowicz Zofia. 5890g

UNIEWAŻNIAM legitymacje służbową PKP i inne dokumenty na nazwisko Gruszka Władysław, Gliwice, Chorzowska 39. 5895g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną nr. 302 na nazwisko Gajewski Zdzisław. 5896g

UNIEWAŻNIAM wszystkie zgubione dokumenty osobiste na nazwisko Gwóźdź Engelbert, zamieszkały w Zabrzu, ul. 3go Maja 15. 5900g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 13572, Bielitza Anna i nr. 13553 — Bielitza Elżbieta, Zabrze, ul. Ks. Damrota 6. 5901g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, zaświadczenie zameldowania oraz dowód pracy. Majnusz Krystyna, Bytom, Gen. Zawadzkiego 26a. 5916g

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH Mieczysław Studencki

Katowice, Stawowa 5
Telefon 34870 i 34872

wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę tożsamości konia nr. 1/45. Miś Augustyn, Łupsza, pow. Lubliniec. 1838d

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany przez Starostwo powiatowe w Grecu. Linde Hanna, Piastowo (Wałbrzych). 1836d

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Molitor Józef, Zabrze-Biskupice, ul. Ziemska 2. 5903g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty repatriacyjne, wydane w Świerdłowsku, nr. 23132, 23133, świadectwo ślubne. Goinsup Jakub, Wałbrzych, Żymierskiego 60. 1855d

Różne

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe, określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni" Kraków, skrytka pocztowa 475. 1718d

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego. Żądać w aptekach i drogerjach. 5479g

UWAGA

Katowice, ul. Stawowa 16a ZAKŁAD KRAWIECKI męski i damski, Piotr Drwal, wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych żurnali mód solidnie. Ceny przystępne. 1665

SAMOCHODY ciężarowe od 3 do 15 ton do wynajęcia. Katowice, Sobieskiego 24, telef. 352-96, po godz. 16, tel. 351-45. 1847d

SAMOCHODY ciężarowe i ciągniki do wynajęcia. Katowice, Mariacka 37, tel. 334-94. 1841d

ZAKŁAD złotniczy, Stefan Luchter, Gliwice, Matejki 12, wykonuje wszelką galanterię oraz biżuterię. Kupno — sprzedaż. 1717d

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59
R 22598